Nr. 36. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 9 Lutego 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: **w Biurze dzienników S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Sotosza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników B. Rupayes, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 91; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rostach. — **W Wiedniu** Herasa Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wallnöfer 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cytowy, skomplikowany, pierwszy raz K 5·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Odzyskanie Bałtyku.

Kraków, 8 lutego.

Dawno już temu, przed wielu wiekami, gdy jeszcze pruscowie czcili Światowida na wyspie Rania, władcy baronów i rumaków, korzące ich wodły wodami Bałtyku pobożnych pątników, którzy we wspaniałym chramie chcieli złożyć obiatę potężnemu bogu. Z przystani nadmorskich, Winoty i Gdańska, ogromne, gładko ciosane łodzie wymykały się za kupią do dalekich krajów, którym zawoziły jantar i smołę, czasem drzewo cedrowe, przywożąc w zamian błyskotki i krajny przyodziewek dla niewiast, wyroby cegłne dla wojów. Niemało wody popłynęło od tego czasu Wisłą do Gdańska. Winota zagnała w morze i tylko głucha pamięć o niej pozostała, chram Światowida zburzyli czciciele nowego boga, a wyspę wikingi niemieckie opanował.

Gdy z przyjściem chrześcijaństwa utwierdziło się nowe państwo polskie, poczęły się gubić zwolna dawne związki i wspomnienia. Nie stało się to odrazu. Jeszcze Kanut duński z pierwszymi Piastami był spokrewniony, konieczność posiadania morza kierowała jeszcze poczynaniami Chrobego i Krzywoustego. Ale nastały czasy gorsze. Dziedzictwo Piastowe popadło w podziały i walki domowe; u wód Bałtyku usadowił się groźny rycerz krzyżacki i wyrznął polskich mieszkańców Gdańska; od dalekiego wschodu wtargnęła horda Nogajów i kraj zniszczyła i wyludniła. Trzeba było zbierać na nowo ziemiaków, trzeba było kraj odbudować. Nie było czasu myśleć o Bałtyku, o nadmorskich związkach i stosunkach. Jeżeli pamięć przekazała nazwisko Polaka, co jeszcze przed Kolumbem dotarł do Grenlandyi, więc do Ameryki, czyn ten nie był już własnością naszego narodu, bo Polak ów w obcej służbie duńskiej pozostawał.

Mądra polityka panów krakowskich, którzy przygotowali śluby Jadwigi i Jagiełły, wróciła nam w swoich następstwach morze. Po złamaniu potęgi krzyżackiej odzyskaliśmy Bałtyk, a zasada unii pozwoliła nam posiąść długi szmat wybrzeży Bałtyku, bo aż po samą Rygę. Zaczerpnęliśmy świeżego oddechu, mieliśmy przed sobą świetne widoki. Okręty polskie poczęły znowu krążyć po Bałtyku, bandera nasza przeszlostała się na ocean Indyjski, prowadziliśmy nawet bitwy morskie ze Szwedami. Zygmunt August i Władysław IV Waza mieli szczególne zrozumienie ważności morza dla Polski.

Co zbudowała mądra polityka, to miała jednak zniszczyć nieprzezorna i samolubna. — Szlachta polska, w walce o rozszerzenie swoich przywilejów, patrzyła zawiśnem okiem na bogacące się kupiectwo i mieszczaństwo polskie, kaula przeciw niemu, aż odsunęła je od bezpośredniego wpływu na losy państwa. Przy takim nastroju rządzącej klasy szy o potędze na morzach rozwiały się w chimerę. Mieszczaństwo polskie straciło bodźce do zabiegów, a kupcy gdańscy w wolnem swojem mieście stali się tylko szyprami bogacących się „wolarzy i ratajów", jak ich nazywał Kochanowski.

Ks. Szymon Starowolski, co to z niejednego pieca chleb jadał i włóczył się po świecie, a nawet żołnierki próbował, aż po czterdziestce zmeczony dał się wyświęcić na księdza, widział dobrze, że tak być nie powinno. Ponieważ zaś mądre książki „o naprawie Rzeczypospolitej" układał, zalecał w nich więcej uwagi dla handlu morskiego, Gdańskiem żywo się zajmował, a nawet przystań nad morzem Czarnem wybudować radził. Polacy jednak tego nie potrafią, — pisał. — doradzał więc poprosić o to Niemców gdańskich, a dla obrony nowej przystani fortalicyą szlachecką w pobliżu założyć. — Ówczesne społeczeństwo szlacheckie nie miało jednak zrozumienia dla szlachetnego marzyciela.

Dalsze czasy nie przyniosły zmiany na lepsze. Aż do schyłku dawnej Rzeczypospolitej posiadaliśmy wybrzeże morskie i przystań gdańską, ale nie umieliśmy z tego korzystać. Nasz handel morski pozostawał w rękach niemieckich, nawet spławy rzekami pod niemiecką zostawały opieką, jak tego dowodzi cały język flisacki. O morze zaś Czarne, troszczyliśmy się tak mało, że nawet odgrodziliśmy się od jego wód „dzikiemi polami", jakkolwiek w swoim czasie jeden z awanturniczych „królewiąt" polskich kemno zajechał w to morze, na znak objęcia go w posiadanie. Dopiero w okresie rozbiorów między innymi Tadeusz Czacki (za podniecią Kołłątaja) jął się interesować żeglugą do morza Czarnego.

W okresie, gdy ojczyznę naszą rozebrano, państwa europejskie rozwinęły żeglugę w sposób niesłychany, opanowały całą ziemię, wzmogły się w niezmierne bogactwa. Naród polski nie mógł robić nic podobnego, pozbawiony własnego państwa. Ile przez to stracił, policzyć niepodobna. Ale, co znamienniejsze, naród nasz w tym czasie mało okazywał zainteresowania dla zdobyczy innych narodów na oceanach, stracił wyczucie dla tej sprawy. Dotychczasowi nauczyciele narodu wskazywali mu jako hasło „krzyż i rolę" (bardzo śmiali dodawali do tego „miecz"). A przecież żywiołowa siła narodu okiełznać się nie dała. Chłop polski, skoro tylko zniesiono pańszczyznę, poczuwszy wolność, postanowił jej zakosztować i począł tysiącami wędrować za morze. Daremnie opłakiwano jego „niedolę" za morzami. Chłop zamakował w morzu i dlatego stał się pionierem szerokiego rozmachu, który chce cały świat sobie otworzyć dla wydobycia pełni energii narodowej. Dopiero dzisiaj widzimy, jak wysoką wartość miał ten pęd chłopa do morzu.

Zrządzeniem Opatrzności zdobywamy dzisiaj dostęp do morza, do Bałtyku. Obchodzimy wielkie, radosne święto zjednoczenia Pomorza z Macierzą, które wstrząsa nas do głębi, bo nawiązuje do najdawniejszych tradycyj narodowych. Przypomina dawne, zapomniane kiechdy i podania. Uczy rozumieć prapolski kult Wandy, bogini wód, jej śmierć przez Niemca, co wskutek zaniedbania naszego odciął nas od morza. Nasuwa na pamięć zatopiony gród Winety, niejako symbol straconych naszych grodów nadmorskich.

Wprawdzie Bałtyk — to raczej jezioro, niż morze, — bo zamknięty wąskiemi cieśninami, sarzeżonemi przez obcych, ale mimo to jest to już oko na świat, droga bezpośrednia na oceany. Niedające się przewidzieć możliwości stoją przed nami otworem. Możnaby snuć na ten temat najosobliwsze prorokowania, tem więcej, że niema już dzisiaj w Polsce nikogo, któby chciał powstrzymywać prężność energii narodowej, przykuć ją do roli, zagwoździć otwarte na świat oko. Z wyzwoleniem i zjednoczeniem Polski padły raz na zawsze szkodliwe przesady i ograniczenia.

Święto zjednoczenia Pomorza, to równocześnie święto Nowej Polski, wolnej we wszystkich swoich jednostkach, z okiem, otwartem na świat i na te wielkie ideje humanitarne, ku którym idą najlepsze duchy ludzkości, ku którym idą wszyscy, i my tiraz, uwolnieni z oków niewoli, podjąć będziemy coraz szybciej, ażeby przedewszystkiem uczynić Polskę szczęśliwą, oraz wypełnić obowiązki narodu oświeconego wobec bliższych i dalszych nam narodów. Moralne i materyalne dobra będą się stawać za to naszym udziałem, a ojczyzna nasza odzyska to dobre imię, jakiem szczycili się ojcowie w opokach, gdy orzeł, rozum i miłość Rzeczypospolitej były pobudką ich działania, celem jedynym życia.

Na czele tego pochodu ku Bałtykowi idzie dzisiaj żołnierz polski, niby przednia straż narodu, rzucając jego i bezpieczeństwo. Niesie ze sobą hasła wolności i sprawiedliwości. Pochód jego — to jeden wielki tryumf wyzwolenia. — Oczwiera przed narodem nowe drogi, za które spłynie na niego błogosławieństwo pokoleń. — Jeszcze tylko Gdańska nam nie powrócono. Ale i Gdańsk „miasto niegdyś nasze — da Bóg — będzie nasze". Albowiem dzieło, zaczęte przez żołnierza, dopełni zbożna praca i mądra polityka innych czynników w narodzie. — I wzrośnie Polska w wielkość i sławę i dumnie powiewać będzie bandera polska w bratnim szeregu szlachetnych i pracowitych narodów.

Prusy królewskie.

I.

Po półtorawiekowej rozłące wraca Pomorze do Polski. Wraca niestety nie w tych rozmiarach, w jakich zagarnęły je ongi Prusy w kolejnych aktach rozbioru, wraca częściowo przemaczone pod względem etnograficznej struktury, lecz naogół, w swoje swym narodowościowym, niemniej fundamentalnie polskie, jak ongi. Traktat wersalski uświęcił i dopełnił do życia nasze nieprzedawnione ku tym nadmorskim i nadwiślańskim zarazem dziedzinom prawa, o których posiadanie i wykonywanie borykało się państwo polskie od zarania swego historycznego bytu.

Geograficznie przez Pomorze rozumiano kraj wydymny nad Bałtykiem, rozpościerający się między Odrą a Wisłą, a od właściwej Wielkopolski odgrodzony pasem bagien i lasów radnoteckich. W formie politycznej utrzymała się ta nazwa tylko dla zachodniej części tej krainy, która rychło straciwszy związek z Polską, po różnych kolejach ostała się ostatecznie pod władzą królów pruskich. Natomiast część wschodnia, mimo straty dotychczasowej, związana silniej z Polską przez bieg dolnej Wisły, po półtorawiekowej gorzowie, wywołanej panowaniem krzyżackiem, wróciła na stałe do Polski w r. 1466. Wróciła wszakże nie pod nazwą Pomorza, lecz jako Prusy Królewskie, w odróżnieniu od Prus właściwych, zwanych odtąd Książęcemi, które jako państwo lenne pozostały pod berłem Hohenzollernów, zrazu ansbachskich, później brandenburskich. Ci ostatni, wzyskawszy w czasie zawieruchy szwedzkiej zwolnienie od lenna polskiego, zdobyli z początkiem XVIII w. prawo tytułowania się królami w Prusiech, gnieżdżąc w obrębie Rzeczypospolitej niemieckiej nadal elektorami Brandenburgii.

Prusy Królewskie, podzielone na trzy województwa, pomorskie z Gdańskiem, malborskie i chełmińskie, oraz księżęce biskupstwo w Warmii, uległy pod panowaniem pruskiem nowemu podziałowi administracyjnemu, który Warmię wcielił do Prus Wschodnich, a dawne Królewskie Prusy nazwał Zachodnimi. Obszar tych ostatnich, wynoszący 25 i pół tysiąca km. kw. nie wraca obecnie do Polski ani w całości, ani bezwzględnie. Na południowym zachodzie pozostaje przy Prusach znowuż część powiatu wałeckiego i złotowskiego, na północy tworzy Gdańsk z okręgiem wynoszącym około dwóch tysięcy km. kw., oddzielony politycznie od Polski niezawisły, który przez powiaty Elbląg i Malbork, przynamie Niemcom i zatem zmuszone jest Prus Wschodnich łączy się z temi ostatniemi. Wreszcie ze trzech powiatów prawobrzeżnych Wisły: sztumskim, kwidzyńskim i wąskim, przylegających od zachodu do rejencyi olsztyńskiej, ma rozstrzygnąć plebiscyt o ewentualnej tych powiatów przynależności do Polski. Ogółem tedy wraca do Polski około 19 tys. km. kw., z czego około półtora tysiąca zakwestyonowanych jest jeszcze wynikiem plebiscytu.

Ludność przyznanych obszarów dochodzi miliona głów. — Narodowościowo nie jest jednolitą, gdyż obok Polaków mieszkają Niemcy, którzy stanowią mniej więcej jedną trzecią część ogółu mieszkańców. Pochodzenie ludności niemieckiej tkwi bezwzględnie w dwóch dziejowo odrębnych pokładach. Starsza warstwa ludności niemieckiej, któraby można poniekąd nazwać rdzenną, pochodzi z osadników średniowiecznych, kolonizujących od XII do XIV stulecia mokradła i bagna, rozłożone nad dolną Wisłą. Tubylcze polski, niewiadomy walki z wylewnemi rzek, stronił od tych okolic, budowali się na pobliskiej wyżynie, dociekał do krawędzi, lecz jej nie przekraczał. Osadnik niemiecki, pochodzący z nad dolnego Renu, przyniósł ze sobą sztukę kiełzania niesfornej rzeki i z pod jej pustoszącego władztwa wydarł obszary, zatrzymując nieraz od zalewów odwrócone, a stanowiące dziś w Polsce, obok tiflańskiego czarnoziemu, pas najbardziej urodzajnej gleby. Za tym gęstszym osadnikiem napłynęła już pod rządem pruskim i rosnącym napływem germanizacyjnym, nowa fala osadnictwa niemieckiego, zalewając intensywniej krainę nowszą, wyżyn, mniej urodzajnych i bardziej polskich. Ten zalew najwyższej doby, wtłaczany groźną wojskową i administracyjną, opanowujący miasta i wciskający się na wieś, nadszczapał najgorszej zachodni rabek naszej osiadłości narodowej, co znalazło wyraz w traktacie wersalskim przez odłączenie tych krawędzi od historycznego ich związku z państwem polskiem.

Ludność polska, zamieszkała w tych obszarach, dzieli się na kilka typów językowych, z których mazurski wyłączając na południu, w środku znajduje się odrębny typ Kociewia, a na północ aż po wybrzeża Bałtyku sięgają Kaszuby, lud spokojny i pracowity, silnie przywiązany do katolicyzmu, i dzięki niemu w znacznej mierze w wierności dla Polski stały. Zamieszkują krainę średnio urodzajną, jak w ogóle cała wyżynna część Prus Królewskich, lecz najbardziej tak piękną, że jako skawzolka Szwajcaryi, stanowi ważną atrakcyę dla ruchu turystycznego polskiego i niemieckiego. Dzięki Kaszubom, przyszłości narodu polski bezpośrednio do wybrzeża Bałtyku, i tam, nawiązując do tradycyi Władysława IV, będzie mógł stworzyć niezawisłą od Gdańska podstawę swej potęgi morskiej, zarówno wojennej jak handlowej. Do ważniejszych na wyżynie miejscowości należą: Chojnice i Czersk, następnie Wejherowo, Kartuzy i Kościerzyna.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 8 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 7 bm.:

Front litewsko-białoruski. W nocy z 5 na 6 lutego oddział jen. Lasockiego dokonał śmiałego wypadu na północ od Dzisny w zkiesunku stacyi kolejowej Bodoxowo. W rezultacie tej akcyi wzięliśmy 200 jeńców, szefa sztabu brygady bolszewickiej, 4 karabiny maszynowe, dużo zapasy mundurowania, zaprowiantowania i amunicyi. Urządzenia kolejowe na stacyi Bodoxowo zostały zniszczone. Na froncie ukraińskim ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Oddział pod dowództwem gołkownika Dmochowskiego we wypadzie na stacyę Jałdonice **dwukrotnie rozbił nieprzyjaciela**, zdobył dwa działa, poczem powrócił na swoje stanowisko. We walkach wypadowych na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego **rozbiliśmy zsezprzyjacielski batalion.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego.
Kuliński, pułk. sztabu jen.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

LIKWIDACYA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH

Warszawa, 8 lutego (PAT). Jak donosi »Kuryer Poranny« z Poznania, główny Urząd likwidacyi dla ziem polskich byłego zaboru pruskiego przystępuje do likwidacyi przedsiębiorstw i majątków oraz wszelkich rzeczy i udziałów, będących własnością czysto niemieckiego i Niemców, którzy tu osiedli na stałe po roku 1907. Wszystkie transakcye, uskutecznione po pierwszym październiku 1918 roku, mają być uznane za nieważne. W tych dniach ogłoszoną będzie szczegółowa ustawa likwidacyjna.

WŁOSCY KOMISARZE PLEBISCYTOWI.

Wiedeń, 8 lutego (PAT). Donoszą z Rzymu: Włoscy komisarzami dla głosowania w spornych terytoryach zostali zamianowani: Pracossi dla Kwidrzyna, Borsarelli dla Olsztyna i de Martinis dla Cieszyna.

NIEMCY ODCHODZĄ. ANGLICY PRZYCHODZĄ.

Gdańsk, 8 lutego (PAT). W niedzielę o godz. 10 rano ostatnie oddziały wojsk niemieckich opuszczają Gdańsk. Z dniem wczorajszym rozwiązana została urzędująca do tej pory w Gdańsku komenda wojskowa.

Gdańsk, 8 lutego (PAT). Według nadeszłych wiadomości oddział angielski, przeznaczony do zajęcia Gdańska, przybędzie tu w niedzielę po południu i natychmiast zajmie miasto.

Gdańsk, 8 lutego (PAT). Przybył tutaj **angielski torpedowiec »Torbay«. Jest to** już trzeci okręt wojenny angielski, stojący obecnie w Gdańsku.

AGITACYA NIEMIECKA NA WARMII.

Olsztyn, 8 lutego (PAT). »Ostpreußische Tageszeitung« donosi, że na wiecach wzmożonych kręcą się jacyś podejrzani ludzie, posiadający w mundury polskie i wymyślają na Polskę. Złodzieje stwierdzić, że są to agenci, opłacani przez Niemców. Wogóle agitacya niemiecka na Warmii przybiera wielkie rozmiary. Niektórzy właściciele ziemscy zakazali swoim ludziom zbonować i czytać polskie gazety, grożąc im wydaleniem. Najnieomiewiae kłamstwa szerzą agenci niemieccy na wojsko polskie. Fałszo to szerzy również prasa niemiecka. Wobec tego dr redakcyi »Gazety Olsztyńskiej« przybyło grono obywateli niemieckich, aby wyrazić swoje oburzenie, na postępowanie złomków na terenach plebiscytowych. Przyrzekli oni również wydać spostrzeżenie do gazet niemieckich.

Puck.

We wtorek 10 b. m. wkroczą hufce polskie do miasteczka Puck, zajmą je w imieniu naszego państwa, zatkną sztandar polski nad modrą falą Bałtyku, ów sztandar, tak długo tam niewidziany. Skąpio się białopiórzy Orzeł w ożywczej siedzie morskiego podmuchu, załopocze srokoszym skrzydłem nad kocie doń podbiegającą falą, ujmie nad nią władztwo ponowne i dobrotliwe, jak zawsze, a już chyba na wieki. Duchy Chrobrego i Krzywoustego, Kazimierza Jagiellończyka i Władysława Warzy błogosławić będą tej akcyi potomnych, jak ongi wiodły współczesnych sobie na bojowanie o to jedyne morskie wybrzeże polskie, — polskie, bo naród nasz rozsiadł się nad niem w tym właśnie punkcie od wieków, broniąc kaszubskim trudem panowania polskiej myśli i polskiej „gaski".

W trakcie swych dziejów i w zmiennej ich kolei państwo nasze wspierało się o Bałtyk od białokamiennej Rugii po szkarpy tyskiej zatoki, ale nigdzie nie związało się z brzegiem bałtyckim tak silnie, jak właśnie od kaszubskiej strony. Tu najżerw dotarło do morza w zaraniu swych dziejów, tu, odwdrzwszy tromlerne wieko rozbiorów, znów podejmuje trud nad morzem z nią przechodził kolnia. Niemniej przeto chlubną wypełnia kartę w sprawach, łożących na uboczu od wielkiego traktu dziejów, lecz bieżących do nich równolegle. W czasie wojny trzynastoletniej opowiedział się śmiało przy Polsce Kazimierza Jagiellończyka i twardo stał przy wierności królowi. Po długiem oblężeniu, trwającem blisko pół roku, zdobyli go Krzyżacy w roku 1464. Lecz na krótko tylko. Położony w narożu zatoki Gdańskiej, niecdzieły jeszcze w XVII. wieku od pełnego morza formujące się dopiero z zonaczonych kęp odrośla helską, stanowił ważny klucz do portu gdańskiego. — Stąd kusili się o jego posiadanie nieprzyjaciele nasi, ilekroć szli na zdobycie Polski. W roku 1626 posiadł Puck na krótko Gustaw Adolf, lecz rychło ustąpił pod ciśnieniem hufców Koniecpolskiego. To eksponowane na wrogie zamachy położenie i strategiczna jego doniosłość skłoniły króla Władysława do ufortyfikowania Pucka. Sejm elekcyjny w roku 1632 uchwalił obwarować miasto, umocnić przystań i urządzić w niej port wojenny. W roku 1636 wzniosły się nad jego wejściem dwa forty: Władysławowo i Kazimierzowo, pod których osłoną stało na kotwicy dwanaście naszych galer wojennych, pierwsza nasza flota wojenna na Bałtyku.

Był to krótki zresztą epizod. Polska, ujęta w śmiertelny wir tureckiej, moskiewskiej i szwedzkiej zawieruchy, nie mogła równocześnie trzymać wojsk lądowych i zbroić się na morzu. — Zwyżą instynkt ziemiański, budujący magnackie fortuny i chudopachołckie »chłaby« na Rusi, nie kwapił się o intraty morskie, głównie z handlu płynące. Niechby się niemi parał kto inny. Starczyło, że Wisła spławiało się bezpiecznie zboże i woski do Gdańska, że tam znajdował się na nie chętny kupiec i dość hojny. Nie dbało się o resztę i nie rozumiało się konsekwencyi tego niedbalstwa.

Puck zostawiono jego losowi. Borykał się z nim chwalebnie. Gdy szwedzki Karol Gustaw zapanował nad Polską, należała ta zapadła nad morzem mieścina do niewielu tych ośrodków, które stawiły opór najeźdźcy. Wielkiej flocie szwedzkiej, dowodzonej przez groźnego Wrangla, oparł się Puck zwycięsko. Gorzej mu już i szło o pół wieku później. Gdy rozpętała się nad Polską wojna północna, gdy wojska Karola X. grabiły po kraju za rozbitkami augustowskiej armii, zagnieździli się Szwedzi i w Pucku. Przez dwa lata, 1703—1704, stał tam garnizonem szwedzki batalion. Blanki dawnych fortów rozpadły się, czas zasypał fosy, po dawnych wałach zostały smętne szczątki, niby kurhany z czasów zamierzchłych, znaczne jeszcze po dziś dzień oku uważnego wędrowca. Puck zapadł się w grząską topiel szarzyzny dziejowej. W roku 1772 przeszedł pod panowanie pruskie i, choć długo jeszcze nehadził za duchową stolicę Kaszubów, uległ ostatecznie zniemczaniu, dzieląc los innych miasteczek Pomorza polskiego.

Dziś zaczyna Puckowi świtać nowa, może lepsza dola. W zmienionej postaci odżywają plany Władysławowe. Zatoka pucka, obszerniejsza, niż port gdański, dostępniejsza dla kolosów morskich, dająca się łatwym orzechowem połączyć z Bałtykiem, ma stać się w przyszłości podstawą operacyjną marynarki wojennej naszego państwa. Ale być może, że stanie się czemś więcej jeszcze. Wrogi postawa dzisiejszych Gdańszczan, ich separatyzm hakatystyczny, który chce z Polski ciągnąć zyski, nie dalnie niczego w zamian, podejrzana gospodarka Anglików, wreszcie niedostateczność gdańskich urządzeń portowych, obliczonych na czwartorzędną przystań, a stąd wymagających bardzo kosztownych inwestycyi, które poniesłyby musiała Polska — wszystko to przemawia za tem, że w Pucku, na brzegu i na ziemi, bezsprzecznie do nas należących, wzniesć się może nowy port polski, wolny i niezawisły od nikogo, jak wolna i niezawisłą jest i będzie na zawsze Polska.

Z. T.

NA FLOTĘ POLSKĄ.

Warszawa, 8 lutego (PAT). Na budowę floty polskiej złożyło szereg powiatów znaczne kwoty z racyi mającego się odbyć zajęcia wybrzeża morskiego. Sejmik powiatu kolskiego złożył 2 miliony marek, sejmik łódzki 50 tysięcy marek, rada miejska w Biłgoraju 10 tysięcy marek, rada miejska w Kominie 10 tysięcy marek, sejmik w Makowie 150 tysięcy marek, sejmik powiatu mieszkowickiego 250 tysięcy koron, sejmik powiatu konstantynowskiego 10 tysięcy marek, sejmik w Wołomiu odwołał jednorazową dobrowolną daninę.

WYWIAD Z PADEREWSKIM.

Paryż, 8 lutego (PAT). »Echo de Paris« ogłasza wywiad z Paderewskim. Były premier polski podkreśla doniosłość istnienia Polski potężnej, jako wysuniętej na wschód placówki cywilizacyi i zapowiada, że Polska nie będzie w stanie realizować imperyalistycznych. Potrzebuje ona jednak niezbędnie mieć dostęp do morza przez Kłajpedę i Mitawę. Paderewski odwołuje się do zrodzonej współpracy Francyi.

Z morskiej komisyi sejmowej.

Warszawa, 8 lutego (WEK). Sejmowa **komisya morska** rozpoczęła się sprawą przyszłego **uroczystego posiedzenia** w Sejmie, które się odbędzie z okazyi zajęcia przez wojska polskie wybrzeża morskiego. Na posiedzeniu omawiano **memorjał rządu w sprawie projektu budowy portu handlowego na lewym brzegu Wisły** w województwie pomorskiem. Komisya przychyliła się do projektu min. Kedziora, asygnując pół miliona marek na koszta przedwstępnych studyów i planów. Wkrótce omawiano też sprawę gdyńskiego **układu polsko-gdańskiego.**

OKUPACYA G. ŚLĄSKA NA UKOŃCZENIU.

Sosnowiec, 8 lutego (PAT). Okupacya Górnego Śląska odbywa się **zupełnie spokojnie.** — Komenda 6 armii niemieckiej w Wrocławiu wydała komunikat, w którym donosi, że część terenów plebiscytowych Górnego Śląska została **opróżniona bez wypadku.** Do dnia 10 bm. będzie ukończona ewakuacya całego terytoryum plebiscytowego.

Sosnowiec, 8 lutego (PAT). Dnia 11 lutego nastąpi **w Opolu przejęcie władzy przez ententę na terenach plebiscytowych.** Dalsze ogłoszenie o przejęciu przez ententę władzy na Górnym Śląsku oraz wszelkie zarządzenia będą podawane do wiadomości publicznej.

MANIFESTACYE W RYBNIKACH.

Sosnowiec, 8 lutego (PAT). Z Rybnik donoszą, że w środę po południu przybył tam 23 pułk strzelców alpejskich. Wojsko francuskie wmaszerowało przy ogólnym entuzyazmie Polaków, śpiewających rotę i wśród manifestacyi Niemców, którzy zaintonowali »Deutschland, Deutschland über Alles«. Wszyscy oficerowie francuscy zostali przyjęci przez Niemców na ratuszu. Jeden z tutejszych obywateli, dr Rożański, wywiesił na swoim domu chorągiew z orłem polskim. Niemcy usiłowali to zapowtórzyć, napadli na mieszkanie dra Rożańskiego i zdarli sztandar. Było to hasłem dla Polaków, aby poczynać w mieście samodzielnie niemieckie. Na ulicach dochodziło do formalnych bójek pomiędzy ludnością polską i niemiecką. Policya interweniowała, dając kilka strzałów. Na szczęście ofiar nie było a wojsko francuskie opróżniło ulice. Rozmaitnienie było tak duże, że wiano wszystko jeszcze w nocy powtarzały się bójki.

PRZED STANEM OBLĘŻENIA W GLIWICACH.

Sosnowiec, 8 lutego (PAT). Z powodu zajść w Gliwicach wydał francuski komendant miasta rozporządzenie, na mocy którego należy do niedzieli 8 bm. do godz. 6 wieczorem złożyć w biurze policyi wszelką broń palną i sieczną pod groźbą surowej kary. Wolni od tego obowiązku są tylko funkcyonaryusze policyi. Spodziewają się powszechnie, że władze okupacyjne ogłoszą w przeciągu najdalej 3 dni stan oblężenia.

KONFERENCYE Z KOMISYĄ PLEBISCYTOWĄ.

Cieszyn, 8 lutego (PAT). Prezes policyi radca Żurawski odbył z międzynarodową komisyą plebiscytową dwie konferencye, na których między innemi ustalono linię demarkacyjną jako administracyjną. Dotychczasowy pas neutralny przyłączono do administracyi polskiej. Z polskiej administracyi wyłączono gminy Darków i Łąki powiatu Pryszczańskiego, przyłączono natomiast 5 gmin z poza linii demarkacyjnej powiatu cieszyńskiego. Prefektowi przyznano kompetencyę II instancyi. Omawiano następnie stosunek władzy politycznej do władzy szkolnej i skarbowej, zniesienie linii cłowej, stosunek żandarmeryi, która podlega starostom, a w razie wielkszych zaburzeń komendantowi wojsk francuskich. Na konferencyi wyłonił się wniosek w sprawie ustanowienia wspólnego urzędu dla wyrównania różnic zaprowizacyjnych. W skład tego urzędu ma wejść jeden członek czeski, jeden członek polski i jeden członek czeski.

ZAKAZY I OBOSTRZENIA.

Cieszyn, 8 lutego (Tel. wł.) W dniu jutrzejszym miały się odbyć pierwsze po rocznej przerwie wiece polskie poza linią demarkacyjną: jeden w Orłowej, drugi w Bogumiński. Oba wiece zostały zakazane. W Orłowej zakaz odbycia się wiecu wydał oficer załogi francuskiej, stojącej w Karwinie, zakaz wiecu w Bogumiński wydał komisarz policyi dr Miller, dotychczas podległy kombinatyrowi policyi w Morawskiej Ostrawie, a obecnie przedstawiający się jako działający z ramienia komisyi plebiscytowej.

Równocześnie komendant francuski w Karwinie wydał zakaz noszenia orzełków polskich przez odemobilizowanych żołnierzy polskich. Nadto komisyi plebiscytowa w Cieszynie nagli o rozwiązanie milicyi polskiej i zredukowanie żandarmeryi polskiej na terenie po naszej stronie linii demarkacyjnej, podczas gdy po drugiej stronie stan żandarmeryi czeskiej stale się powiększa.

DALSZE NADUŻYCIA CZESKIE.

Cieszyn, 8 lutego (Tel. wł.) W dniu wczorajszym **aresztowali** Czesi na stacyi kolejowej w Łękach kl. Chroboka, podoficera z Dębowej, nadto odemobilizowanego porucznika armii polskiej Szarzowskiego z Łatów i odemobilizowanego żołnierza polskiego Talentę.

Obywatele polscy, aresztowani w nocy z 3 na 4 bm. w Rychwałdzie, pozostają nadal w więzieniu męskiem. Również w więzieniu w Morawskiej Ostrawie znajduje się w areszcie czeskim przeszło 60 Polaków, którzy siedzą tam już od kilku miesięcy i mimo ogłoszonej przez komisyę plebiscytową abolicyi są wszystkie przestępstwa polityczne dotyczące ich nie wyniesczono. W dniowym ciągu **konfiskują Czesi pisma polskie**, nie przepuszczają ich poza linię demarkacyjną.

Minister Patek do prasy.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Patek przyjął wczoraj przedstawicieli **prasy polskiej** i udzielił im następujących wyjaśnień.

Minister oświadczył, że **sytuacya nasza militarna jest bardzo dobra**, a stan armii pod względem wojskowym doskonały. Zaopatrzenie armii w materyał wojenny i żywność nie poruszawia nic do życzenia.

W sprawie **dostaw towarów zagranicznych** dla Polski, w której to sprawie w ostatnich czasach prasa wyrażała się sceptycznie, oświadczył minister, że **sceptycyzm ten nie jest niczem usprawiedliwiony.**

W sprawie najaktualniejszej, a mianowicie **pokoju**, minister oświadczył, że celem rządu jest **zdobycie takich podstaw pokoju**, które gwarantowałyby szerokii rozwój i zmaty byt życia państwowego i ekonomicznego Rzeczypospolitej.

Rząd polski będzie dbał przedewszystkiem o to, **aby sąsiednie narody, dążące do samodzielnego bytu, miały zabezpieczone swoje prawa.**

Rząd polski obmyśli warunki, które umożliwiłyby do osiągnięcia wymienionych wyżej postulatów. Rząd polski działać będzie w tej sprawie, jak i w innych, **w porozumieniu z koalicyą.**

Sfery polityczne o propozycyi pokojowej.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Korespondent Wasz miał możność zasięgnięcia opinii sfer politycznych **w sprawie stosunku rządu polskiego do sowieckich propozycyj pokojowych.**

Sfery te wyraziły przekonanie, że **propozycya rządu sowietów zawarcia rozejmu sama przez się nie daje żadnych gwarancyj, iż rząd sowietów poważnie myśli o nawiązaniu stosunku pokojowego z Rzeczypospolitą.**

Wspomniane sfery polityczne widziałyby jedynie w konkretnych propozycyach pokojowych, obejmujących **wszystkie zasadnicze warunki współżycia sąsiedzkiego, dowód szczerości zamiarów rządu sowietów.**

Kto ułoży warunki pokojowe.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) W kołach sejmowych rozeszły się pogłoski, mające wszelkie podstawy prawdopodobieństwa, że **sprawą ułożenia warunków pokojowych będzie się zajmowała sama komisya sejmowa, a nie ministerstwo spraw zagranicznych**, jak to jest przyjęte w całej Europie.

Rokowaniu sowietów z Ukrainą i Finlandyą.

Paryż, 8 lutego (Tel. wł.) »Echo de Paris« donosi ze Sztokholmu, że rząd sowietów prowadzi **poufne pertraktacye z Ukrainą** w sprawie pokoju i traktatu handlowego, proponując wspólną delegacyę Zagłębia donieckiego. — Były ambasador rządu sowietów w Berlinie, Joffe oświadczył, że rząd sowietów **prowadzi rokowania z Finlandyą na podstawie neutralności Bałtyku.**

Sowiety pozwalają na stosunki handlowe.

Paryż, 8 lutego (Tel. wł.) »Temps« donosi, że delegacya kooperatyw rosyjskich w Paryżu otrzymała od Komitetu centralnego kooperatyw w Moskwie radiotelegram, zawiadamiający, że **rząd sowietów pozwala Związkowi kooperatyw na nawiązanie stosunków handlowych na podstawie wymiany z Ameryką i Europą.**

Minister Japoński o bolszewikach.

Wiedeń, 8 lutego (PAT). Donoszą z Amsterdamu dnia 6 bm.: Japoński minister wojny oświadczył przedwczoraj »Timesowi« w Tokio, że **Japonia posiada w Syberyi 55 tysięcy żołnierzy. Japonia nie ścierpi rozszerzania się bolszewizmu w Mandżuryi i Korei.**

Rivet o Białorusi.

Paryż, 8 lutego. (Tel. wł.). Znany korespondent »Temps'a«, K. Rivet, przesłał swemu pismu sprawozdanie w kwestyi Białorusi. Między innemi pisze: Niema sposobu, aby zadowolić wszystkich, gdy chodzi o Białorusi. **Białorusini mają program raczej negatywny, niż pozytywny:** nie chcą iść z bolszewikami, ani reakcyjną Rosyą, a przedewszystkiem nie chcą oni podzielić Białorusi, do czego skłania się część działaczów politycznych polskich, pragnących przyłączenia do Polski części Białorusi, zamieszkałej przez katolickich Białorusinów. Korespondent »Temps« podkreśla, że **o sprawie białoruskiej nie można decydować bez udziału ludności białoruskiej, a przedewszystkiem bez Rosyi**, o czem, jak zaznacza korespondent, **nie powinna Polska zapomnieć.**

Zwrot ku bolszewizmowi wśród przywódców ukraińskich.

Lwów, 8 lutego. (Tel. wł.). »Hromadska Dumka« donosi, że trzej wybitni przedstawiciele ukraińscy zmienili swoje poglądy na bolszewizm. Profesor Hruszewskyj ogłosił w »L'Humanite« list, w którym pisze: »Ukraina nie będzie ogniwem w drucie kolczastym musującego kapitalizmu zachodnio-europejskiego. Stanowisko Winniczenki (znane już naszym czytelnikom z wczorajszej depeszy. Przyp. Red.) zmieniło się również. W feljetonach literackich p. t. »Odrodzenie nacyi«, stara się uzasadnić, dlaczego skłania się ku nowemu ruchowi. Nareszcie Matiuszenko wywodzi, że jedynem rozwiązaniem sprawy ukraińskiej jest związek z bolszewikami i że błędem było po miesiącu czerwonej Rosyi i związek z agentami państw kapitalistycznych.

»Hromadska Dumka« dziwi się tej nagłej zmianie i od siebie dodaje, że nie może być zgody między Ukrainą a Moskwą, między narodem ukraińskim a wataszkami rosyjskimi, którzy ten naród zniszczyli.

Miscellanea ukraińskie.

Lwów, 8 lutego. (Tel. wł.). Markow [illegible] zamieścił w paryskiej »Rossija« artykuł p. t. »Głos Galicyanina«, w którym zaznacza, że nie może być dwóch zdań co do nastroju ludności galicyjskiej. Cała poszła na obronę przeciw pretensyom Polski i nie było ani jednej grupy, któraby poszła na kompromis i zgodziła się na pozostanie Galicyi w granicach państwa polskiego. Gdyby doszło do plebiscytu, cała ta ludność oświadczyłaby się za Rosyą.

»Nasz Szlach«, wychodzący w Kamiańcu Podolskim, donosi, że **tekę spraw zagranicznych** po Lewickim ma objąć Maciejewicz, obecnie poseł ukraiński w Bukareszcie. — **Posłem ukraińskim w Berlinie** ma zostać Borys Matiuszenko, obecnie zastępca posła.

»Ukrainskyj Prapor« donosi, że członkowie galicyjskiej delegacyi paryskiej, dr Panejko i dr Tomaszewskyj, **wystąpili ze składu delegacyi** z powodu zmiany deklaracyi ukraińskiego ministra spraw zagranicznych, Lewickiego.

Naczelny wódz do korpusu lekarskiego.

Warszawa, 8 lutego (PAT). Ze sfer wojskowych otrzymaliśmy rozkaz oficerski naczelnego wodza następującej treści:

Schyłek ubiegłego roku i zaranie drugiego roku wojny o najświętsze prawa i o całość granic Rzeczypospolitej, do podatku krwi opłaconego ofiarnie przez korpus oficerski przyniosły śmiertelny posiew rozterki, która dokonała też spustoszenia **w kadrach korpusu lekarskiego.** Wierni żołnierskim obowiązkom i honorowi oficera, lekarze armii polskiej stali twardo i nieustannie na swych stanowiskach, świecąc hartem woli i poświęceniem dla Ojczyzny. Wierni tradycyom, spełniali oni swój trud, który pozwolił im zdobywać najwyższe pochwały i odznaczenia, na równi z walczącymi w pierwszych szeregach. Dlatego też i dalszą moją, że zaraza wydarła z Waszych szeregów jednostki dzielne i ofiarne, ufam i wierzę, że ten pokos śmierci hartu waszego nie osłabił, lecz owszem stanie się bodźcem dla dalszej pracy dla tobra Ojczyzny, która w waszym znoju i ofiarności widzi czynnik równoważny dla armii z trudem towarzyszy broni w okopach. Wytrwać w wysiłkach naszkie tem bardziej, że wasza wiedza i organizacya ma nieszkło ratować szeregi żołnierskie na czas wojny, **której koniec nie jest jeszcze znany**, lecz także te tysiące ofiarnych synów polskich wrócić o ile możności w najlepszem zdrowiu ich rodzicom i Ojczyźnie, budującej swą szczęśliwość na rezultatach wojny. Podpisano: Józef Piłsudski, naczelny wódz.

KRONIKA.

Kraków, 8 lutego.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

NA DZISIEJSZĄ UROCZYSTOŚĆ gmach magistratu i kilka innych gmachów publicznych ozdobiono są flagami. Należy oczekiwać, że dzisiaj takżamo ozdobione będą domy prywatne.

ŚWIĘTO REWINDYKACYI W SZKOŁACH. Rada szkolna krajowa wydała okólnik do dyrekcyi szkół średnich, handlowych, przemysłowych, seminaryów nauczycielskich i rad szkolnych okręgowych, w sprawie uroczystego obchodu w szkołach z powodu rewindykacyi ziem polskich, pozostających dotychczas pod zaborem pruskim. W okólniku tym powiedziano: „Przeżywamy chwilę, dla której i z myślą o niej pokolenia całe cierpiały, walczyły i ginęły. Uczęcia się młodzież szkolna uczcić ją godnie powinna. Dlatego zecnicą dyrekcye i Rady szkolne okręgowe zarządzić w tym celu uroczyste zaborestwo, przeznaczając na nie i na odpowiednie pouczenie młodzieży szkolnej o znaczeniu tego najpiękniejszego w życiu naszego narodu momentu, dwie godziny dnia codziennego, nadto, o ile to możliwe w warunkach miejscowych, uczęcą zakłady szkolne te niezapomniane dnie ogólnej radości narodu obchodem w najbliższą sobotę popołudniu lub w niedzielę".

W SPRAWIE OCHRONY LOKATORÓW. Dzienniki warszawskie donoszą: Rada ministrów rozważała sprawę ochrony lokatorów na posiedzeniu w dniu 5 bm. Po dłuższej dyskusyi ustalono, iż dekret ochrony lokatorów winien być utrzymany bezwarunkowo. Wobec zmienionych warunków rada ministrów uznaje za dopuszczalne podniesienie komornego w skali następującej: Od mieszkań jednopokojowych o 20 proc., od 2 pokojowych o 40 proc., od 3 i 4 pokoj. o 60 proc., od 5 pokojowych o 80 proc., od 6 i więcej pokojowych o 100 procent, licząc od ceny komornego przedwojennego w roku 1914, zamieniony z rubli na marki, wedle stosunku 100 rb. — 216 mk. Komorne za lokale szkolne może być podniesione o 40 procent, za składy o 150 procent.

SPRZEDAŻ CUKRU ŻÓŁTEGO NA LEGITYMACYE. Od czwartku dnia 12 lutego br. będą sklepy rejonowe wydawały cukier żółty na kupony legitymacyi zbiorowych za II półowę grudnia 1919 r. i I połowę stycznia 1920 r. po 300 gr. na każdy z tych kuponów, czyli po 800 gramów łącznie na osobę w cenie po 7 K 60 tal. (M 5.32) za 800 gramów.

Celem przyśpieszenia powyższego cukru mają sklepy rejonowe zgłosić się w ajencyi handlowej państwowego urzędu zakupu przy ul. Wiślnej 8, II p., a to sklepy rejonowe z okręgów I do VI w poniedziałek, dnia 9 bm., zaś sklepy z okręgów VII do XV we wtorek dnia 10 bm.

Równocześnie magistrat wzywa konsumy, bezpośrednio aprowizowane, aby po odbiór cukru na oznaczony wyżej okres pobrali, zgłosili się w rzeczonej ajencyi handlowej we środę, dnia 11 bm. Zakładom żywrowego pożycia i instytucyom wydawać będzie asyznaty na pobór cukru Biuro centralne magistratu dla Kontroli spożycia chleba i mąki (Wilna 4) począwszy od dnia 11 lutego br.

AMERYKAŃSKIE UBRANIA DLA DZIECI. Na ostatniem posiedzeniu „Komitetu pomocy dzieciom", w którym brali udział wszyscy delegaci, przez sądu wyszedł Wilter, pułk. Goldlewski, kr. Kaczyński, rm. dr F. Landau i 3 delegaci amerykańskie, oświadczył sekretarz komitetu dr Czajka, że z Ameryki nadejdzie wkrótce dla Krakowa 4500 kompletów ubrań, składających się z płaszczyka, pary butików i pary pończoch każdej; na płaszczyki nadejdzie materyał, z którego będą szyte na miejscu. Komplety te będą rozdane dzieciom, dotychczas obecnie z zapasów amerykańskich. Do tego czasu komitet krakowski zbierze potrzebne dane statystyczne.

ROZDZIAŁ RESZTY DARÓW AMERYKAŃSKICH. Magistrat rozdzielił resztę mąki żytniej, pozostałej z tzw. darów amerykańskich, w sposób następujący. Dom rodzinny im. Tad. Kościuszki przy ul. Furmańskiej 2 otrzymał 100 kg. mąki, Związku rzemieślniczego rękodzielniczej i przemysłowej 4 worki, Zakład wychowawczy sierot w Łobzowie 4 worki, Ochronka żydowska przy ul. Dietla 2 worki, [illegible] 3 worki, razem [illegible].

REWIZYE U MASARZY. Wczoraj funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą przeprowadzili w dalszym ciągu rewizye u masarzy. W skiadzie M. Pisznowej na ul. Kanonickiej rewizorzy trafili własnym moment, gdy wywożono ze składu 664 kg. radła, które Pisznowa, jak twierdzi, sprzedała wojskowości po 45 K za kilo.

Niezadowolenie z tego zawiadomiono urząd, że rzeźnik Skulski na ul. Lubicz odmawia sprzedaży towaru, rozkoszek na w sklepie dużo wędlin i tłuszczów. Wczoraj Skulski znowu tłomaczył się, że to zamówione dla wojskowości.

Masarka El. Stanieczka na ul. Topolowej sprzedała 1 funt sadła za 26 K (reva 21 K); w dodatku do tego funta trzykrotnie 9 dkg.

NIEZADOWOLENI URZĘDNICY. Tel. nam ze Lwowa: Urzędnicy b. Kongresówki otrzymali 14-ta pensye, małopolscy jej nie otrzymali. Usprawiedliwiane tego gorszymi stosunkami aprowizacyjnymi w Kongresówce jest fałszywe, a zwłaszcza teraz, gdy nowa relacya korony do marki wywołała niebywałą drożyznę w Małopolsce. Sfery urzędnicze objawiają też żywe niezadowolenie z tego powodu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. L. GERMANA. Staraniem grona profesorów gimnazyum rusiego odbyło się w sobotę nab żałobne za zmarłego w kościele akademickim św. Anny za duszę zmarłego inspektora szkół średnich krakowskich śp. dra Ludomiła Germana.

REJESTRACYA INWALIDÓW. Ministerstwo spraw wojskowych szkoły opieki, polecili z dniem 1 kwietnia 1920 zaniechać bezwzględnie rejestracyę inwalidów-żołnierzy b. armii zaborczych, zamieszkałych po lewym brzegu rzeki Sanu. Wzywa się zatem wszystkich inwalidów do bezzwłocznego zgłaszania się do rejestracyi w przysłanych ekspozytach szkoły opieki, wzgl. do biura zgłoszenia przebywających po tym terminie nie będą uwzględniane. Rozporządzenie powyższe nie dotyczy inwalidów-żołnierzy z wojska polskiego, jak również tych inwalidów, którzy dopiero po 1 kwietnia br. powrócą z niewoli. Ci ostatni zgłaszać będą miejsce przedbyte przy zgłaszaniu się do rejestracyi po powrocie po 1 kwietnia br.

VIRTUTI MILITARI. Pod tym tytułem odbyć się w teatrze „Bagatelle" pierwsze artystyczne, nader ciekawy. Program prof. dr Józef Flach przedstawił sławę oręża polskiego i idee wyzwolenia się narodowego i zakończył hymnem ku czci Ojczyzny polskiego. Znany deklamator, p. dr Bronisław Feller wypowiedział w sposób pełen artyzmu utwory Pasłowskiego, Ovidia, Mickiewicza, Słowackiego, Asnyka, nadto na tle pięknych i stylowych kompozycyj prof. Michała Świerzyńskiego, który wyszedł kompozycyami i improwizacyami fortepianowemi zachwycił wszystkich. Świetny, jak zwykle, prof. Adam Ludwig wykonał cały szereg pieśni legionowych i żołnierskich w układzie Świerzyńskiego. Recytacyjnego i Ludwiga. Wszystkich wykonawców darzono bujnymi oklaskami.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z rzędu uroczystości odwyczania dawnych ziem polskich „Kościuszko pod Racławicami", popołudniu i wieczorem. Oba te przedstawienia poprzedzone będą odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę teatralną, wieczorne zaś ok. dłuższego przewodnienia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś dwa uroczyste przedstawienia z powodu przeradnego święta narodowego; na obu przedstawieniach, popołudniowem i wieczornem grani będą „Krzyżacy". Jutro arcydzieło Straussa „Baron cygański", stałem cieszący się powodzeniem, we wtorek po raz trzeci arcydzieła sielanka Nikorowicza „W gołębniku", tak gorąco przyjęta przez publiczność na premierze czarnego sezonu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Pogodna komedya Nikorowicza „W gołębniku" należy do tych sztuk, które w każdej dobie i w każdym teatrze mogą być wznawiane i długo „trzeszcze nie straca swej teatralnej wartości. Mnóstwo historyczne różnych młodych par, ujęte w przesłodzony, pełen swojskiego kolorytu pastel, stanowią przedtemy kontrast z jaskrawym sceneryczno-reprezentacyjnym tłem dwóch dworów polskich. Śmiech szczery, idyczna pogoda, nieświastek swojskości, dziś więcej, na kiedykolwiek wskazany do pielęgnowania w sceniczem słowie i obrazie tonują komedyi tej drogę do serc i umysłów. Inscenizował sztukę po raz pierwszy w charakterze reżysera p. Kucharski, utalentowany i szczerze obowiązki swe traktujący reżyser, który w ciągu 3 miesięcy bez przerwy pracuje. Zespół aktorski Powszechnego Teatru trafił doskonale w ton komedyi i dał przedstawienie bardzo stylowe i miłe dla oka i ucha. Dawno na scenie nie oglądano p. Czechowska, stwierdziła w roli Heli Leskiej, że niesłusznie czynił dyrekcya, pozwalając tak długo ugrzewać tej utalentowanej artystce, bardzo wdzięcznie wywijającej się z trudnego zadania. Obok dziewczątka, p. Maliska, P. Krajewska, jako ciocia Tonela, miała doskonały styl i ciepło, szkoda tylko, że nie uskarżerzyła wcale się na młodszą, skoro skeya mówi o tem, że są serca, które do niej zbliżać pisną. Miękkie role znalazły sympatycznych przedstawicieli w p. Zbożnicku, Korcelim, Kucharskim, Magnuszewskim i Satowskim, którzy tadem tempem wierszu zręcznie wydobywali zabawnego tem komedyi.

Publiczność szczerze i gorąco oklaskiwała wykonawców, dziękując za wieczór miłe spędzony. wp.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj o godz. 4 nad ranem 22-letnia Marya Pawlak, zamieszkała na ul. Brzozowej, zażyła lysolu i mórtiny w celach samobójczych. Przybyłe odstawio ją w poważnym stanie do szpitala.

ROZPRAWY PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH. — Ongdaj przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko dwom osobom, operującym ubłuchanym sposobem pozbawiania rakomo zgubionych pieniędzy i okradania następnie tych, którzy je niby znaleźli — Janowi Radzki i St. Goliskiemu. Ci dwaj operowali w ciągu 3 miesięcy wiele ofiar, z pomiędzy których trzy cnoty wymienia akt oskarżenia. Oszuści zabrali łącznie 12,000 K, drugiemu 8,000, trzeciemu 5,000 K. Oszuści skazani zostali na 3 lata więzienia.

Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa, której przewodniczył radca Dr. Odnikowicz, przeciwko 60-letniej Fr. Magoś, karanej już kilkadziesiąt razy w życiu za kradzieże. Skazano ją na 3 miesiące więzienia.

PASKARZ ZBOŻOWY. W Podgórzu aresztowano 32-letniego St. Marczyńskiego, murarza, za handel pokątny zbożem po cenach paskarskich. Skonfiskowano mu 11 cetnarów nastrzyczych pszenicy i żyta.

ZŁODZIEJKA Z PSEUDONIMAMI. Wczoraj udało się policyi aresztować niebezpieczną złodziejkę, która, przy pomocy kilku wspólników, okradła wiele domów w Krakowie, wkradnąwszy się do nich jako służąca, zwykle pod fałszywem nazwiskiem. Jej metoda złodziejska odznaczała się szybkością i zuchwalstwem.

Tak 21 stycznia wstąpiła ta służąca-złodziejka do służby u pani dra Wortsmannowej, zamieszkałej przy ul. Floryańskiej 4, jako Wiktorya Główka z książeczką służbową na to nazwisko. Zaraz na drugi dzień rano, kiedy p. Wortsmannowa jeszcze spała, nowa „służąca" wyszła, zabrawszy ze sobą dwie walizy z bielizną, garderobą, wszystkiemi cukrami p. Wortsmannowej. Oczywiście, przy wyniesieniu tych walizy, jak się później okazało, złodziejka miała pomoc z zewnątrz.

Ten tup podmuk złodziejice widać nie wystarczył. Tegoż samego bowiem dnia, kiedy okradła p. Wortsmannowej, wstąpiła do służby do adwokata dra Judkiewicza, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 34, pod nazwiskiem Katarzyny Skorun, znowu z odpowiednią książeczką służbową. I znowu na drugi dzień rano, gdy z kolei opuściła niepostrzeżenie, zabierając ze sobą jeszcze znaczniejszy łup — bo trzy futra, garderobę, bieliznę itd., łącznej wartości około 10,000 K.

Te kradzieże zwróciły wreszcie uwagę policyi. Rozpoczęto śledztwo i na podstawie podanych przez okradzionych rysopisów złodziejki, oficyał Schönsbergerzyszedł do przekonania, że jest ona identyczna z osobą Amelią Tomczyk, skrywającą się w Krakowie pod rozmaitemi nazwiskami. Jednocześnie na tapetę wyszedł rysopis 20-letniego Jana Tomczyka ze Sosnowiec, w chwili, gdy sprzedawał pary butików damskich, pochodzących z kradzieży u dra Wortsmannowej. Tłomaczył się on, że dostał je od nieznajomej kobiety, ale zaprowadzony „pod telegraf" i tam energicznie przesłuchany, przyznał się do wszystkiego. Za jego wskazówkami zaraz popołudniu zaaresztowano Amelię Tomczyk, 20-letnią, kilkakrotnie karaną za kradzieże i oszustwa. Gdy ujęto policyi wkrótce do ich mieszkania przy ul. Semitorskiej [illegible] Zwierzyńcu, znaleziono [illegible] mnóstwo bielizny, [illegible] bielizny damskiej, suknie, bieliznę, [illegible] rzeczy [illegible] bielizny z nazwiskami itd. Wśród tych rzeczy rozpoznano skradzione u pp. Wortsmann i Judkiewicza, ale były także przedmioty, nocbowane z innych kradzieży. Wśród tego magazynu znajdowała się także cała wystawa panny Amelii, przyczemu za skradzionych rzeczy, bardzo pięknie znaczona już jej monogramami, albowiem p. Tomczyk szła w niedługim czasie wyjść na mąż za jakiegoś nieznanego.

Z rozpaczy zapewne za takiem gruntownem rabiciem się wszystkich świetnych planów, Amelia Tomczyk, prowadzona „pod telegraf", w skutku płaczu, Grobie, wyrwała się policyantowi, podbiegła do brzegu Wisły i skoczyła do wody. Policyant za nią — a Amelia Tomczyk z głowę wody, uspokojeń zresztą wiosennej rzeki, wychodzić starzyczyć [illegible] Dopiero po dłuższej chwili ją wyciągnięto z tej kąpieli wypoczadzić i podczuwać dalej.

Dochodzenia wykazały, że Tomczykowa, aby zdobyć dla siebie fałszywe dokumenty, chodziła na rynek główny „pod Kickiewicza" koło 1-go i 15-go i tam siły tu gdzieś do służby inne dziewczyna, zabierając im książeczki służbowe, z których później korzystała. W kradzieżach pomagał jej brat, który rano rozkazał pod bramą domu, w którym Amelia obejmowała nową służbę i zabierał wynoszone przez nią walizy.

W związku ze sprawą Tomczykówny aresztowano także Ignacego Dudka-Dudkiewicza, [illegible] murarskiego i przedsiębiorcę budowlanego, w [illegible] domu Tomczykówne mieszkały, kupował on bowiem od niej kradzione ubrania, bielizna i cukry, które i sprzedawał je drogo, grubo na tem zarabiając.

ARESZTOWANIE OPRYSZKÓW. Policyi krakowskiej udało się aresztować dwóch braci Żyłów, 29-letniego Karola i 32-letniego Jakóba (pierwszy z nich jest rodzaju Izraelicy, drugi lekarzem), którzy niedawno dopuścili się w powiecie wielickim szeregu napadów. Bracia Żyłowie, z pomocą 3 innych, do której brata Żyłowie należeli, a której kilku członków udało się także aresztować policyi państwowej w Gdyni.

SPLĄDROWANIE DOMU. Wczoraj do policyi na Mierzewskiej przy ul. Krowoderskiej 11 wkradł się pięciu mężczyzn, którzy ukradli i splądrowali cały dom. Właściciele nie byli w domu i mieszkali w Krakowie, to też rozmiarów szkody nie można narazie stwierdzić, lecz jest ona przedpodobnie znaczna.

KRADZIEŻ KONI. Kolesiu Borowicze, kierownik zakładu Józefów skradzione pare koni z wozem. Policya zarzuciła sprawcy: 29-letniego Wincentego Marca oraz narzęcy Bandlera kradzionemi końmi dnia 8 bm. w Wojchycha Mostowa.

Z KRONIKI ZŁODZIEJSKIEJ. Na dworcu kolejowym aresztowano 29-letniego Michała Kmiecika, w chwili, gdy wyciągał z kieszeni p. J. R. portfel z 600 K. Aresztowano także wyzarzą poszukiwanego oddawna na przez sądy i wojskowość za deserczę i kradzieże Wilh. Wesołowskiego.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Wczoraj do domu l. 7 przy ul. Bleich zakradli się na strych złodzieje, którzy skradli na szkodę hydera Rottermana bieliznę wartości 7,000 K.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

I ZJAZD DELEGATÓW T. N. S. W. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbędzie się w dniu 15 lutego 1920 w Krakowie. Do tymczasowego okręgu krakowskiego należeć będą Koła, znajdujące się na obszarze Śląska Cieszyńskiego i b. Galicyi po Tarnów, a więc Koła: Biała-Kęty, Bobrek, Bochnia, Brzesko, Cieszyn, Kraków, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Orłowa, Tarnów, Wadowice, Zakopane. Żywiec i ewentualnie inne w międzyczasie powstałe Koła. Zawiadomienia do Kół wysłano.

ZEBRANIE ZWIĄZKU INTELIGENCYI PRACUJĄCEJ odbędzie się w niedzielę 8 lutego o godz. 7 i pół wieczorem w Kasie przy ul. Horzańskiego 28. Referuje prof. Lulek na temat: „Przyszłość waluty polskiej".

STOWARZYSZENIE B. LEGIONISTÓW. W niedzielę, 15 lutego br. o godz. 4 popołudniu w Domu Żołnierza przy ul. Sarnej 3 odbędzie się walne zgromadzenie członków tych b. legionistów polskich z roku 1914-18 z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie tymczasowego zarządu; uchwalenie statutu; wybór zarządu, komisyi kontrolującej i członków rady honorowej; wnioski członków. Tymczasowy zarząd zaprasza wszystkich b. legionistów do licznego udziału w zgromadzeniu.

ODCZYT. W niedzielę, 8 bm. odbędzie się w Kole polit. Polek (Wałka 18) o godz. 4 popoł. zebranie informacyjne o bieżących sprawach w Polsce. Mówić też będzie prof. J. Wiercibowski o „Znaczeniu Górnego Śląska i Pomorza dla Polski".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) Zygmunt Dzierzyński: „Jan Gall, jako pieśniarz" (z ilustr. muz. art. opez. Z. Nowiny). Poniedziałek Maryan Szyjkowski: „Pierwiastki narodowe i obce w piśmiennictwie polskiem". Wtorek Ferd. Hoesick: „Tragikomedya miłosna pani Bobrowej i Z. Krasińskiego", część III. Środa art. deam. Tad. Białkowski: „Fresty i Leopolda Staffa" (z ilustr. recytacyi). Czwartek Mieczysław Dąbrowski: „Matejko". Piątek Józef Flach: „Poezyi wykolejeńcy", część III: Kleist. Sobota Józef Flach: „Poezyi wykolejeńcy", część III: Musset. Niedziela Jan Pietrzycki: „Teatr włoski". — Początek wykładów o godzinie pół do 8 wieczór.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 9 t. m. red. Emil Haecker: Mickiewicz jako polityk i dziennikarz; we wtorek, 10 bm. prof. dr Józef Flach: Psychologia tańca;

BAL ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z powodu ogłoszonego zainteresowania, zabawa tegoroczna kartowa, komitet balu art. i artystek pospieszy do ogólnej widomości, że w względu na najlepszą kontrolę wolą biorących udział w zabawie, bilety i zaproszenia wydawane będą tylko do 14 lut.

REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ. Ze względu na masowy napływ zgłoszeń, komitet zmuszony jest umknąć z dniem 10 bm. listy zaproszeń, przyczem zamyka się, że nie dłużej, jak do 12 bm. zamrzenia, gdyż przypisane są osoby, których zgłoszenia poprzednim, z powodu braku miejsca nie zostały uwzględnione.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT P. L. WASILEWSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Powrócił tu z Helsingforsu z konferencji przedstawicieli państw bałtyckich delegat rządu polskiego były minister spraw zagranicznych Wasilewski. Po przyjeździe udał się p. Wasilewski do ministra Patka, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie.

PRZEDSTAWICIELE ZAGRANICY W WARSZAWIE. Tel. nam z Warszawy: Były ambasador w Petersburgu, a obecnie poseł bułgarski przy rządzie Rzeczypospolitej Agura, złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw zagranicznych Patkowi. Złożyli również wizyty charge d'affaires Norwegii: Ericy, Litwy: Keenoach, Finlandyi: Gillenbogel i Szwajcarii: Tabic.

ŚMIERĆ POSŁA STERNA. Tel. z Warszawy o śmierci ld p. posła Bernarda Sterna, burmistrza m. Bydgoszczy. Zwłoki zostaną złożone na cmentarzu żydowskim na Powązkach.

WYPADEK POSŁA SEJMOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w południowych godzinach bolał się poł koła samochodu poseł do Sejmu dr Salewski i doznał ciężkich obrażeń głowy i ręki.

STRAJKI W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Mimo zaakceptowania przez magistrat warszawski nowych żądań ekonomicznych robotników miejskich, strajk rozszerzył się wczoraj na szereg nowych budowlanych przedsiębiorstwa, a wie objął prócz stolarzy i robotników budowlanych, robotników szkoły, zarów miejskich, bat targowych i parkowo miejskich, robotników w teatrach i w wielu innych. W teatrach miejskich widowisk wczoraj nie było. Wodociągi funkcyonowały jednak słabo, gdyż na wyższe piętra woda nie dochodziła.

Robotnicy żądają, ażeby wydalanie i przyjmowanie robotników odbywało się za zgodą robotników. Ponieważ magistrat żądania tego nie uwzględnił, robotnicy zerwali rokowania i oświadczyli, że do pracy nie wrócą, o ile ten punkt nie będzie przyjęty.

Wczoraj wybuchł także strajk pracowników kinematograficznych. Niemal wszystkie kinematografy były wczoraj zamknięte. Z nowemi żądaniami ekonomicznemi wystąpili robotnicy związek metalowców. Strajkiem grozi także służba hotelowa.

Grozi również strajk piekarzy, którzy zażądali 200 procent podwyżki obecnego wynagrodzenia.

SKAZANIE ŻOŁNIERZA NA ROZSTRZELANIE. — Tel. z Warszawy: Wczoraj przed sądem wojskowym toczył jako oskarżony o współudział kradzieży 4 koni z zapasu kawaleryjskiego szeregowiec Jan Jacek. Sąd wydał wyrok, skazujący Jacka na wydalenie z wojska oraz karę śmierci przez rozstrzelanie. Okoliczność, że Jacek nimo całego szeregu obciążających go dowodów winy, usiłował skierować oskarżenie na innego, zupełnie niewinnego żołnierza, spowodowała sąd do wydania decyzyi, uchylającej możliwość przedstawienia skazanego do łaski Naczelnika Państwa.

KOMISYA APROWIZACYJNA RADY MIASTA LWOWA pod przewodnictwem redaktora Laskownickiego złożyła swoje mandaty dlatego, że rząd, który obowiązał się dostarczyć miastu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, nie dotrzymuje tego zobowiązania. Komisya zażem nie chce brać odpowiedzialności za to, że ludzie bezsilnie wymrą. Postanowiono zawiadomić o decyzji naczelnika komisyjnego, a zarazem zaprosić bawiących we Lwowie członków na posiedzenie do ratusza i prosić o interwencję w Sejmie. Postanowiono też, aby rada miejska ogłosiła kroki o wyodrębnienie Małopolski pod względem gospodarczym, podobnie jak to jest w Poznańskiem, a wtedy Małopolska nietylko się dostatecznie zaprowiantuje, ale nadto pozostanie jeszcze nadwyżka dla byłej Kongresówki.

TARNÓW, 5 lutego. (Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej). — Z wydziału Kasy Oszczędności. — (Kronika policyjna). Burmistrz dr Tertil zwołał dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla powzięcia uchwał celem uczynienia momentu dzisiejszego odesłania siem polskich i wyłączenia morskiego z rąk bratnich. Po odczytaniu pisma ministra spraw wewnętrznych o uchwałach sejmiku kraszyńskiego, Rada uchwaliła na wniosek burmistrza przygotować koczystość na 9 bm., oraz przyjęła wybór Komitetu, z skład którego weszli członkowie magistratu, dwaj radni, oraz starosta Zawistowski. Komitet obmyśli sposób uczczenia uroczystości. Uchwalono polecić Magistratowi zbadać w tym dniu życzenia na ręce stałego dla Naczelnika państwa, przyrzekając wnieść w sprawie zasilenia polskiej floty wojennej i handlowej oraz upoważnić prezydyum miasta do poczynienia wniosków na zjeździe w Krakowie i na zjeździe wiazów miast polskich w Warszawie, celem powzięcia analogicznej uchwały.

Na posiedzeniu wydziału Kasy Oszczędności, odbyem pod przewodnictwem ks. infułata Pawlickiego, rzyjęto sprawozdanie z przeprowadzonego zakontrolowy i zakładu zastawniczego w dniu 31 grudnia 1919, raz uchwalono wnioski dyrekcyi w sprawie zmiany procentowania pożyczek hipotecznych i wekslowych. Według tej uchwały podniesiono stopę procentową z dotychczas na 6 procent, długich na 7 procent, dla hodytu zastawniczego na 7 procent, a dla pożyczek na 2 procent. Powyższa uchwała nie dotknie pożyczek miasta Tarnowa. Po upoważnieniu dyrekcyi do udzielania pożyczek na hipoteka do wysokości 100.000 K, raz po uchwaleniu wniosku dyrekcyi na udzielenie unkcyonariuszom Kasy zapomogi w wysokości jednomiesięcznej płacy, udzielono szkole handlowej 2 kl. z Nowym Targu datek w kwocie 200 K. Komitetowi dodatkowy pań w Kasmyl 50 K, na „gwiazdkę" dla dzieci na kwotach 200 K i na „gwiazdkę" dla załogi z Tarnowa 200 K.

Z końcem ubiegłego miesiąca policya zaaresztowała nanego złodzieja włamywacza, podejrzanego o usiłowane włamanie do kościoła budowego oraz Angesta Wysiaga, niebezpiecznego rzezimieszka za włamanie się w strych dr F.

W ostatnich dniach włamano się do magazynu a wrafiną Hermana Lichtigana, któremu skradziono 100 kg. prasiny wartości 3000 K. Ślady przewodziły po miejskiego Rzeszowa, gdzie znaleziono część skradzionej prasiny. Wobec tego sprawę przestrzeżono.

PRZEMYŚL, 5 lutego. (Strajk urzędników i służby miejskiej. — Z Rady miejskiej. W środę, 4 bm. wybuchł strajk urzędników i służby miejskiej. Wszystkie ina w magistracie opustoszały, a elektrownia i zakład wodociągowy wstrzymały pracę. Pracownicy m. żądają regulacyi pobytów według norm urzędników państwowych. Żądanie to zostało uchwalone przez radę miejską w listopadzie 1919 r. — jednak nie zostało zrealizowane. Urzędnikom i pracownikom gminy ie policzono wojennych lat służby ani nie zawsze ci do emerytury, a magistrat nie stara się o aprobatę dla pracowników gminy. Ponadto żądają trajkujący, aby do uregulowanych poborów otrzymali odwyżkę, jaka rząd obecnie z wstecznością od 1 stycznia 1920 przyznał swoim pracownikom.

Sala posiedzeń Rady miejskiej przedstawiała we środę 4 bm. ciekawy obraz. Z powodu bezrobocia w elektrowni, sala oświetlona była świecami a burmistrz zagaił na początku posiedzenia, że prosi, aby kto z radców miejskich objął funkcye sekretarza. W toku brad interpelował radny dr Dorosz burmistrza, dlaczego uchwały Rady miejskiej, dotyczące regulacyi płac, nie zostały dotychczas wykonane. Burmistrz p. Kostrzewski, zaznaczył w odpowiedzi, że zarząd miasta rozumie ciężkie położenie pracowników miejskich, lecz stan finansowy gminy jest taki, że na razie o zrealizowaniu uchwały mowy niema. Rada uchwaliła na wniosek tj. dr Doroszа wybrać komisyę, złożoną z tp. Jawniskiego, Dmuskiego i dr Prolsteina, która przeprowadzi pertraktacye z przedstawicielami strajkujących. Radny p. Lesnie wniósł, by magistrat przystąpił do wydania bonów miejskich i i 150 markowych, celem ułatwienia zbytu kupieckim i ludności zamianę większych banknotów markowych. Rada wniosek ten uchwaliła.

NIEZADOWOLENIE KOLEJARZY POZNAŃSKICH. Tel. nam z Poznania: Wśród tutejszych kolejarzy panuje silne wzburzenie z powodu nieotrzymania 13 pensyi. O ile pensya ta nie zostanie wypłacona kolejarzom w ciągu najbliższych dniów, się spodziewamy strajku wszystkich pracowników kolei poznańskich.

NADZIEJE BURMISTRZA GDAŃSKIEGO. Wobec korespondenta „Berl. Tageblattu" wypowiedział się naczelny burmistrz Gdańska p. Sahm, między innemi w sposób następujący:

Według p. Sahma Polacy obecnie nie pokładają w Gdańsku zbyt wielkich nadziei i widzą, że się przerachowali. Zaraz po przejściu i po podpisaniu pokoju w Wersalu, Polacy kupowali w Gdańsku place i budynki ogromnemi sumami. Z ich to winy ceny nieruchomości w Gdańsku dochodziły do szczytu wysokości. Obecnie Polacy przestali kupować. Raz dlatego, że waluta polska stoi zbyt nisko, tak że tracą oni przy zamianie tej waluty na marki niemieckie. Do drugie przekonali się, że Gdańsk nie będzie polskim. P. Sahm oświadczył, że pod względem narodowym i politycznym Gdańsk musi zawsze zostać niemieckim. Natomiast stosunki gospodarcze pomiędzy Gdańskiem i Polską mogą być jak najprzyjaźniejsze.

„REWIA" poświęca ostatni swój szereg doniosłemu faktowi wkroczenia do Torunia i objęcia go przez wojska polskie, ilustrując opis tego faktu szeregiem efektownych i artystycznych zdjęć, niezwykle pięknych widoków z tego starożytnego grodu. Pozatem znajdujemy zobrazowane uroczystości warszawskie „Virtuti militari", w części literackiej zajmującą nowelę „Pająk", A Largero „Nieopisane dramaty" itd.

SKŁADY.

W administracyi „Nowej Reformy" złożono:

NA KOMITET PLEBISCYTOWY ŚLĄSKA GÓRNEGO: Franciszek Wanicki 20 K, Kazimierz Wanicki 10 K, Ignacy Wanicki 10 K, Marya Polakiewiczowa 10 K.

ZAMIAST WIENCA na trumnę bł. p. Dra Zygmunta Wachtla, złożyli Władysławowie Kemperowie 200 K na Tow. Ratunkowe. 1158

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 8 bm. popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca, wieczorem „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca.

Poniedziałek, 9 bm.: „Nina" L. Kampfa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 8 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Krzyżacy".

Poniedziałek, 9 bm.: „Baron cygański".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 8 bm. popoł.: „Cnotliwa Zuzanna", wieczorem „Rozwodka".

Poniedziałek, 9 bm.: „Romans na dachu".

ZAWIADAMIAM P. T. Członków Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego, że nadzwyczajne Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 10 lutego 1920 roku o godzinie 3 po południu, to jest we wtorek, w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej 1.

Na porządek dzienny wchodzą: przyjaźń spółrzutsu, nowe opłaty od koncesyj gospodnio-szynkarskich, podwyższenia płac współpracowników gospodnio-szynkarskich, ośmio-godzinny dzień pracy, dalej omówienia spraw czysto zawodowych, wnioski i interpelacye członków.

Przełożony Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego:

1161 Stanisław Wołkowski.

Ignacy Friedmann

słynny pianista, na jedynym koncercie, który odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w sopranie »Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bursieki«, odegra m.ojzy innemi: Chopina Sonatę H-moll, Bach-Busiinego: Chaconne, Friedmanna: Minuoto vecchio i Lezta: wielka uwertura z opery »Tannhäuser«. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A-B.

Egon Petri

odtworzy na koncercie we czwartek, dnia 12-go lutego b. r., kompozycye Bacha, Bussoni'ego, Dehussy'ego, Alkana i Brahmsa. Występ genialnego pianisty i wspaniały program wieczoru wywołały tak ogromne zainteresowanie, że już obecnie zachodzi konieczność dostawienia kilkudziesięciu krzeseł bocznych, na które sprzedaż biletów rozpoczyna dzisiaj księgarnia p. Krzyżanowskiego (Rynek, Linia A—B). 1160

Kino „OPIEKA", ul. Zielona, 17,

Książę Kuku

dziś po raz ostatni.

OD JUTRA NADZWYCZAJNY KOMEDYOWY PROGRAM. 1120

Niepowszedni gość, film na olbrzymią zakrojony skalę, biblijne misteryum w sześciu częściach pod tytułem:

Marya z Magdali

ukaże się w poniedziałek na ekranie »UCIECHY«. Występuje w tym zgoła wyjątkowym obrazie Zbawiciel, uczniowie, piękna jawnogrzesznica z Magdali. Pontyjski Piłat, kapłani Synhedryonu, patrycyusze rzymscy, celnicy, kurtyzany z Tyberyady, tancerki greckie, lud Izraela, żołnierze, tysiące mrowia ludzkiego, koni, wielbłądów, słoni — odmet kostyumów, kształtów, krajobrazów. Rzecz tak ogromna, że w słowach treści jej zawrzeć niepodobna. Trzeba zobaczyć koniecznie to cudo, ażeby osądzić ich piękno, wartość artystyczną i bajeczną wierność epoki i tła. 1169

Koncert Hoff-Cortillego

odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. Hoff-Cortillo, tenor opec zagranicznych, kształcony we Włoszech i Francyi posiada obok niezaprzeczonych zalet wokalnych wyjątkową umiejętność śpiewania, równającą go z najlepszymi mistrzami »bel canto«. Dzięki temu świetny ten śpiewak, jakkolwiek zdobywa sobie łatwy przedewszystkiem na scenie, umie i na estradzie szczerze zająć słuchacza wytwornością i precyzyą swojej produkcyi.

ZMARŁ.

Dr Józef Mandel, adwokat krajowy, umarł w Przemyślu.

Budujmy flotę handlową.

»Mamy okręty, a więc jesteśmy«.

»Mamy okręty, a więc jesteśmy«, tak powiedział jeden z założycieli Polsko-Amerykańskiego Tow. Żeglugi Morskiej. I należy przyznać mu słuszność, gdyż niedość posiadać niepodległość polityczną, nie wystarcza posiadać własne morze, lecz, aby niepodległość polityczna była pełną, musimy zdobyć niepodległość ekonomiczną. Do zdobycia tejże dojdziemy nietylko przez wytworzenie wielkiego przemysłu i handlu, lecz również przez posiadanie własnej floty handlowej i osobowej, ażeby uniezależnić się od obcych kompanij okrętowych, czyhających na polski grosz. Musimy też posiadać własne warsztaty budowy okrętów, byśmy mogli powiedzieć sobie, iż mamy nietylko polskie okręty, nabyte za polski pieniądz, lecz również przez polskiego robotnika zbudowane. Jak ważnem jest dla nas posiadanie własnej floty, wystarczy nadmienić, iż już dziś sprowadzamy z zagranicy tysiące wagonów rozmaitych towarów. Już obecnie ambasada polska w New-Yorku zasypana jest dziesiątkami tysięcy podań naszych emigrantów, chcących wrócić do kraju. Chcą płacić wszelkie ceny za przejazd, byle tylko jak najprędzej znaleść się na ojczystej ziemi. A tymczasem wrogowie nasi zacierają ręce z zadowolenia i z góry obliczają zyski, jakie osiągną na patryotyzmie naszego chłopa i robotnika, lecz Polacy tamtejsi powiedzieli: »Nie! nie z tego nie będzie, bo my na to nie pozwolimy«. I w krótkim czasie powstało olbrzymie Towarzystwo Akcyjne z kapitałem 3,500,000 dolarów. Sumę tę złożył w całości nasz polski emigrant. — Firma Towarzystwa brzmi: »Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej«.

Towarzystwo wspomniane zakupiło już dwa olbrzymie transportowce o ogólnej pojemności 12 621 ton za sumę 1,299.000 dolarów, z których jeden, »Kościuszko«, przybył do Gdańska w początku stycznia b. r., a drugi, »Wisła«, w tych dniach wpłynie do Gdańska.

Lecz i my nie pozostajemy w tyle. Przed mniej więcej pół rokiem powstało w Warszawie »Polsko-Bałtyckie Tow. Handlowe« z kapitałem wyłącznie polskim, założywszy składy w Warszawie i Gdańsku, jak również filie w Gdańsku, Łodzi, Mławie i Grajewie, rozwija bardzo ożywioną działalność w ścisłej łączności ze swym towarzyszem z za Oceanu, zatrudniając w swoich biurach i składach przeszło 300 urzędników, nie licząc personalu pomocniczego.

W ciągu tak krótkiego czasu swego istnienia Towarzystwo przetransportowało ogromną ilość towarów do Polski, załatwiając wszelkie operacye, związane z transportem lądow. i morskim. Wobec takiego rozwoju i szerokiego zakresu działalności, teraz Towarzystwo przekształca się w akcyjne i w krótkim czasie na zamiar przystąpić do budowy własnych okrętów we własnych warsztatach. Szczęść Mu Boże!

Lecz oto nowy dowód naszej przedsiębiorczości i patryotyzmu. Sejmik Łomżyński uchwalił zwołać na dzień 5 lutego b. r. uroczysto posiedzenie z racyi dojścia wojsk polskich do morza. Na posiedzeniu tem wezwał ludność całego powiatu do składek na polską flotę, jak również (sam od siebie) postanowił wyasygnować większą sumę na ten cel. O tem wysoce patryotycznem zamierzeniu zostały zawiadomione już wszystkie sejmiki w Polsce, które, miejmy nadzieję, pójdą za przykładem sejmiku łomżyńskiego. Tak więc już dziś możemy sobie powiedzieć, że początek roboty jest zrobiony i że w naszej mocy leży rozwinięcie rozpoczętego dzieła stworzenia wielkiej floty tak wojennej, jak handlowej i osobowej. Dopiero po uczynieniu tego będziemy mogli sobie powiedzieć: »Jesteśmy! mało jesteśmy — jesteśmy potężni i niezwyciężeni!«

Konferencya ambasadorów odmawia.

Wiedeń, 8 lutego (PAT). Donoszą z Bazylei: Jak donosza dzienniki poranne, słychać w kołach dyplomatycznych, jakoby konferencya ambasadorów uchwaliła zastanlezo odmówić wszelkiego finansowego i materyalnego poparcia państwom zagranicznym w celu zwalczania rosyjskiego rządu sowieckiego.

Państwa nadbałtyckie a propozycya pokojowa.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, między przedstawicielami Ukrainy, Finlandyi, Łotwy i Estonii nastąpiła wymiana zdań w sprawie noty pokojowej rządu sowietów. Ustalono jednomyślność poglądów na notę sowietów, przyznając, że uznanie niepodległości tych wszystkich państw jest warunkiem sine qua non rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Kubańcy wzywają Ukraińców.

Warszawa, 8 lutego (WBK). Jak słychać ze sfer ukraińskich, mieli kozacy kubańscy wyznaczić urzędy denikinowskie i zastąpić je własnymi. Obecnie stanowi Kuban samodzielne państwo a Kubańcy zwrócili się do Ukraińców, aby ci przyjechali do nich w charakterze organizatorów.

Wotum parlamentu dla Millerandu.

Wiedeń, 8 lutego. (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 6 b. m.: Izba zaczęła dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zagranicznej. Po przemówieniu kilku deputowanych, prezydent ministrów, Millerand, zapewnił, że jeżeli interes narodowy będzie tego wymagał, by podjąć ponownie stosunki z Watykanem, wówczas rząd zawezwie parlament, aby się co do tej sprawy oświadczył. Co do zagadnienia adryatyckiego, oświadczył Millerand, że Francya kieruje się wyłącznie troską o pokój światowy i o przyjaźń dla narodu włoskiego, jako też dla narodu serbskiego. Millerand doniósł następnie, że sojusze bułgarskie wezwał ratyfikowało traktat, i oświadczył, że parlament będzie informowany o bieżących kwestyach węgierskich. Francya nie zrzeknie się swej chlubnej przeszłości na wschodzie. Delegaci tureccy powołani będą na nowe posiedzenie konferencyi pokojowej w Paryżu. Ratyfikacya traktatu z Turcyą nastąpi w Paryżu. Co się tyczy polityki francuskiej w Syryi, nie miał rząd nigdy zamiaru naruszyć niezawisłości ludności syryjskiej. Francya chce tylko dobrej administracyi i sprawiedliwości.

W dalszym ciągu oświadczył prezydent ministrów o sytuacyi w Rosyi, co następuje: Podjęcie stosunków handlowych z rosyjskiemi kooperatywami nie wymaga bynajmniej wznowienia stosunków z sowietami. Jeżeli surowce, które będą wysłane do Rosyi, użyte będą na zaopatrzenie czerwonej armii, wówczas musiałyby być przesyłki zastanowione. Sprzymierzeni pozostali wiernymi zobowiązaniom, które przyjęli na siebie w sprawie sowietów. Będą oni popierali Polskę w razie napadu ze strony bolszewików. Skoro lud rosyjski zajmie na konferencyi pokojowej miejsce, które się mu należy, wówczas nie omieszkamy zawrzeć z nim umowy, która uwzględni faktyczne stosunki.

Millerand oświadczył następnie, że rząd będzie parł do wykonania postanowień traktatu wersalskiego z niezłomną stanowczością i w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. Prezydent wskazuje następnie, że Niemcy nie dostarczyły tyle węgla, ile jest przewidziane w traktacie i oświadcza: sytuacya ta jest nie do przyjęcia, będziemy domagali się spełnienia żądań, przyczem będziemy informowali sprzymierzeńców o tem, co czynimy. Rząd uwiadomi Niemców, że wobec jawnego niespełnienia jednego ze zobowiązań, jest zdania, iż terminy, przewidziane dla wykonania postanowień, są przerwane i nie obowiązują dalej. Sprzymierzeni mają prawo, na wypadek rozmyślnego niespełniania obowiązków ze strony Niemiec, powziąć zarządzenia prohibicyjne, albo represalia gospodarcze i finansowe, jakoteż wszystkie kroki, które się okażą potrzebnymi, przyczem Niemcy nie będą mieli prawa uważać tych zarządzeń za zarządzenia nieprzyjacielskie. Sprzymierzeni zastrzegają sobie powzięcie zarządzeń wojskowych, lub innych przymusowych. Mojem zdaniem, nadszedł czas, by użyć wszystkich kroków, przewidzianych w traktacie, i oświadczam bez najmniejszych rozgrzówek, lecz po prostu, by kwestya była wyjaśniona i zrozumiana, że nie żądamy od Niemiec niczego, do czego nie jesteśmy upoważnieni na podstawie traktatu. Tego jednak, co Niemcy są nam winni, będziemy żądali.

Następnie przyjęto porządek dzienny, wyrażający votum zaufania 612 przeciw 68 głosów.

Paléologue jen. sekretarzem min. spraw zagranicznych.

Warszawa, 8 lutego. (Tel. wł.). Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość z Paryża, że we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych przeprowadzono zasadnicze zmiany, wychodzące poza ramy zmian, praktykowanych normalnie przy zmianach kierowników rządu. Utworzono mianowicie nowe stanowisko jeneralnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych, odpowiadające podsekretarzowi stanu. Stanowisko to objął p. Paleologue, b. ambasador francuski w Petersburgu, znany przyjaciel reakcyjnej Rosyi, a zarazem mąż zaufania dotychczasowego prezydenta Poincarego. Szefem kancelaryi nowego gabinetu został mianowany mąż zaufania Brianda, Pett.

Parlament holenderski odmawia wydania Wilhelma.

Wiedeń, 8 lutego (PAT). Donoszą z Hagi 6 bm.: Przy dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych wolnomyślno-demokratyczny poseł Van der Felt zgłosił następujący wniosek: Izba akceptuje odmowę wydania byłego cesarza niemieckiego. Wniosek ten został przyjęty.

Komunista za wydaniem żądanych Niemców.

Berlin, 8 lutego. (Tel. wł.). W Sejmie pruskim przyszło na ostatniem posiedzeniu do skandalicznego zajścia wskutek przemówienia posła, niezawisłego socyalisty Osmana, który domagał się w przemówieniu wydania koalicyi żądanych przez nią osób, motywując to tem, że cały naród nie może odpowiadać za zbrodnie garstki ludzi. Sprawa wydania nie jest kwestyą honoru narodu, lecz kwestyą losu jednostek.

Kandydatura duńska na Węgrzech.

Wiedeń, 8 lutego (PAT). Donoszą z Berlina: Z wynurzeń w tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, że przy wyborach na króla na Węgrzech, liczą się też z kandydatyzą pewnego księcia z duńskiego domu panującego.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ,

z dnia 7 lutego 1920.

	odkr.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% pożł. m. Krakowa z r. 1909	91'50	92'50
Transakcya		92'—
4% pożł. m. Lwowa	95'—	96'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	102'—	103'—
Transakcya		101'50
4% obl. kom. Banku kraj.	98'—	99'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	97'50	98'50
Transakcya		98'—
4½% listy zast. Banku kraj.	104'50	105'50
Transakcya		105'—
4% listy zast. Banku kraj.	101'—	102'—
4% listy zast. Banku Lipot.	100'—	101'—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
„Górka" fabryka cementu	1130'—	1200'—
„Górka" fabryka cementu	1120'—	120'—
Transakcya	1170'—	1177'—
Cal. akc. zakłady górn. Siersza	1900'—	1950'—
Waluty:		
Ruble duńskie	70'—	80'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcya		240'—

W SPRAWIE NOTOWANIA DEWIZ. „Staatskorrespondenz" donosi: Periwat centrala dowiedziała się, że państw narodowościowych i pomiędzy te dewizy są sprzedawane bez kontroli w wolnym handlu niema powodu, by zamknięcie dewiz państw narodowościowych było nadal utrzymane. Urząd dla finansów zniósł tedy niedawno zamknięcie dla dewiz państw narodowościowych, równocześnie jednak także dla rubla bolszewickiego i funtów tureckich.

KURSA HOLENDERSKIE. Dewizy z dnia 6 bm.: Londyn 8.80½ (8.80), Berlin 25.75 (27.75), Paryż 48.20 (47.85), Wiedeń 0.75½ (0.80), Nowy Jork 2.67.50 (2.69.50) Włochy 15 (16).

KURS MARKI NIEMIECKIEJ. Tel. nam z Warszawy: Władze wojskowe ustaliły na jutro zajętych trzeciem relacyę marki niemieckiej do marki polskiej w stosunku 100 m. 100.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na targ od 31 stycznia do 6 lutego 1920 spędzono bydła 61, wołów 43, krów 132, jałówek 125, cieląt 60, nierogacizny 747, razem 1186 zwierząt. Pisemnego jeden centnar metryczny żywej wagi: bydła od 1700 do 2600 K, woły od 1750 do 2600 K, krowy od 1500 do 2250 K, jałowieczki 1250 do 2400 K, cielęta od 1600 do 2800 K, bitej wagi: nierogacizna od 2800 do 3600 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcyę miejscową 1024 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 42 sztuk.

W porównaniu ze spędzeni w poprzednim tygodniu, było więcej o 31 sztuk bydła i o 88 świń, a 146 cieląt mniej, czyli razem 27 sztuk mniej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Rządowo upoważnione 4-miesięczne

Polskie Kursa Handlowe

w szkole K. ZIMOWSKIEGO w KRAKOWIE, Rynek główny L. 17, II. piętro, pasaż Bracka 4. Wpisy i nauka po południu i wieczorem. Nowe kursa od 20 lutego. 1171 3

OSTRZEŻENIE.

Dnia 2 lutego b. r. włamano się do pomieszkania, p. Henryka Heumanna w Krakowie, ul. św. Sentrudy L. 13 i wykradziono następujące rzeczy: 1) parę butonów brylantowych, oprawionych w srebrze, każdy buton składał się z 1 dużego i 2 mniejszych brylantów. 2) Jeden pierścień złoty, oprawiony wzdłuż jednym większym i dwoma mniejszymi brylantami. Jeden pierścień złoty, zaopatrzony dwoma brylantami. 3) Jeden pierścień złoty, złożony z pięciu cienkich obrączek. 4) Kolię brylantową o kilkunastu małych brylantach i jeden większy brylant na złotym łańcuszku. 5) Jedną bransoletę złotą z zegarkiem. 6) Jedną bransoletę brylantową, zawierającą 10 małych brylantów i 10 małych rubinów, ułożonych w trzy rzędy. 7) Jeden złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. 8) Jeden szary damski kostyum, 9) Jedną srebrną torebkę damską, 10) [illegible] wicie: Obrusy, prześcieradła, [illegible] poszwy na pi[illegible] kiem: K. H.

Ostrzega się przed [illegible] skradzionych rzeczy i uprasza się o zatrzymanie takowych zawiadomić krakowską policyę, która prowadzi śledztwo. 1161

ŁALKI

od małych do największych, również z błaznemi głowami, oraz zabawki dla chłopców i dziewczątek: saneczki, wózeczki, matadory, ustawianki, korkowce, rewolwery, serwisy, nakręcane zabawki, meble, zwierzęta, fortepiany, maski, grzechotki, kina, gry towarzyskie i t. p., przeważnie własny i krajowy wyrób. KRAKÓW, ULICA WOLSKA L. 1. 925

KAMIENICA obok Rynku ze sklepami w Krakowie i kamienica z komfortem w Tarnowie DO SPRZEDANIA. — Zgłoszenia: Biuro F. Turliński, Kraków, Podwale L. 3. 1156 2

P. T. Słuchacze Prawa!

Dnia 12 i 14 b. m. nowe kursa do egz. sądowego i politycznego. — Wypożyczanie materyałów i system pisemny dla prowincyi i zajętych biurowo. 1124

„CODEX" Kursa prawnicze Dr Henryk Ostrowski „CODEX"

KRAKÓW, ULICA STUDENCKA L. 5, parter, od godziny 4 do 5.

Drzewo bukowe, opałowe,

w łupkach, wagonami, sprzedaje

Dom komisowo-handlowy B. Ohrenstejna i Sh

KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 62. 1114 2 TELEFON 430.

Kupuję

złoto, srebro, platynę, brylanty, opiłki, oraz odpadki złota po najwyższych cenach. 223 12 S. VOGLER, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 31.

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

S. VOGLER, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 31

Panna z ukończoną dwuklasową szkołą handlową, posiadająca długoletnią praktykę biurową, pragnie bardzo biurowej pracy. — Zgłoszenia listowne p. d. „Zdolna 666“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 1069 1 3

Dwie piękne stanowiczkie, bibliotczne szafy, ją do sprzedania. — Wiadomość w Stowarzyszeniu nauczycielek, od godz. 3—6. Ul. Karmelicka l. 30. 1126

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Kazimierz Ryszard. ul. Zeliów, p. Zabierzów k. Krakowa. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. 1126

Poszukuje się panny wyuczenia kasjer. w praktyce do obsługi na wyciąg pocztowych. Bliższa wiadomość w drogerji Hanicka, ul. Szewska. 1131

Powracając do kraju proszę o podanie mi adresu mych rodziców: Maurycego i Chawy Netzer, którzy w r. 1917 mieszkali w Zabrzu Dolnem, p. Grabów. Max Netzer, Schaan, gospoda „Rösle“ (księstwo Liechtenstein) 1119

Do 8-letniej dziewczynki poszukuję panny nauczycielki z językiem francuskim i fortepianem. Warunki: cało utrzymanie, wynagrodzenie do kwalifikacji 300—500 K miesięcznie. Kwestja kosztów podróży. Zgłoszenia z dokładnem zakreśleniem zdjęć świadectw: Hugon Hartzka, Ustrzyki Dolne. 1071 1 2

Drukarnia Kognicka i Dra. Kazimierza Kozianskich, Kraków, ul. Karmelicka 16, Tel. 215, zakupi większą ilość słowia mięsnego i twardego, oraz stary materyał czcionkowy. Zgłoszenia do kancelarji drukarni. 1141 1 3

„OLMA“ tupno i sprzedaż oraz wynajem samochodów Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Grzegórzecka Telefon 3479 i 3223. 1102 1 3

Używane meble w dobrym stanie mas. gry do mycia flaszek, oraz dwa wozy kryte, i budą dla powożącego, zdolne do rozwożenia piwa, mleka, chleba, są do sprzedania. Wiadomość u p. Kamiskiewskiej przy ul. Podchorążych l. 5, dzielnica XVI. 1123 1 2

Gimnazyum filologiczne w Pułtusku (z. warszawska) poszukuje nauczyciela łaciny, oraz języka polskiego, ewent. historyi w klasach wyższych. Warunki dobre. Zgłoszenia pisemne lub telegraficzne nadsyłać pod adresem dyrektora Dincesa w Pułtusku. 1075 1 2

Nowość! Pewny, niezawodny płyn „Pelina“ na usunięcie łupieżu i porost włosów, oraz „Juniol“ na piękność cery. L. Link, ul. Sławkowska 1. 1147

Do szybkiej lub stopniowej dostawy w 1—2 lat: **pręgi kolejowe posadzki** 1158 **beczki na wino kadzie 620—850 litr. okiennic i drzwi miliony sztuk, jakieś mniejsze ilości, indzież drzewo budulcowe poszukiwane do kupna** Soleva, Wiedeń, IX., Lackierergasse 5.

Zawiadamiam że za rynek mogę Henryka, nie wypłacam żadnych długów. 1146 Szymon Goldman.

Kamienica II-p., z 4 sklepami, obszernem podwórzem, ew. wolnem mieszkaniem, blisko Rynku, do sprzedania za 3,130,000 K, cechu lub instyt. pol., chrześc. Gotówka potrzebna do kupna 750,000 K. Zgłoszenia pod „Śródmieście“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1148

Poszukuję zaraz lub później jednego, dwa lub trzech pokoi z kuchnią, nie umeblowanych, dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje firma „Anbon marché“, Ul. Floryańska 21. 1055 2 3

Inż. Julian Grabowski Kraków-Grzegórzki, ul. Wincentego Pola 73, Telefon 390, sprzeda zaraz około 1000 sztuk drzwi i okien podwójnych. 972 3 3

Do sprzedania tiulin bielizny damskiej, zimowej i letniej. Wiadomość: ul. Długa 18, I p., na prawo, od godz. 2½—3½ po południu. 1076 2 3

Odstąpię telefon. Zgłoszenia z podaniem wysokości odszkodowania pod „Dogodność“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1057 2 3

Zdolny maszynista który równocześnie potrafi wykonywać roboty ślusarskie, znajdzie stałe zajęcie w wagonowni przedsiębiorstwie. Pisemne zgłoszenia pod „S. 320“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, w Krakowie, ul. Grodzka 13. 1069 3 3

Skład z węglami z drzewem opałowem o wyrobionej kadrze klienteli, przy ruchliwej ulicy, z powodu zmiany stosunków familijnych do odstąpienia lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne pod „Węgle i drzewo“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1084

Apteka w Jasienicy poszukuje magistry lub asystenta. 1080 2 2

Potrzebni natychmiast: 2 uczniów do praktyki z 3 kl. gimn., dziewczynka do pakowania, panienka ukończona do działu medycznego, rutynowany parkier, uczciwy stolarz. Zgłoszenia od godz. 12—1 w firmie Drobner. 1091 2 3

Majątki ziemskie: 200 i 400 morgów w zachodniej Galicyi, 500 i 600 w środkowej, 500, 870 i 1150 z gorzelniami we wschodniej, oraz młyn parowy i inne objekta ina na sprzedaż, jak i poszukuje dzierżaw koncesyonowane biuro pośrednictwa, Rzeszów, ul. „Sokoła“ l. 4. 1085 2 3

Kancelarya główna K. hr. Lanckorońskiego we Lwowie, ul. Jagiellońska 8 przyjmie **pannę, piszącą biegle na maszynie,** biegłą z czynnościami kancelaryjnemi. Stenografia pożądana. — Tylko pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyj nadsyłać należy do powyższej kancelaryi. 1018 2 3

Folwarku w wymiarze do 200 morgów, o ile można z inwentarzem, w dawniejszej Galicyi poszukuje się do wydzierżawienia. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów i warunków do Biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska l. 9, pod „R. F. Śląsk“. 1103 2 3

Kasa Oszczędności miasta Tarnowa podaje do publicznej wiadomości, iż od **dnia 1 marca 1920 r.** pobierać będzie tytułem odsetek **od pożyczek hipotecznych 6%, do kredytu wekslowego 7%, zaś od zaliczek, udzielanych przez Zakład zastawniczy na zastaw kosztowności i t. p. 12%.** 1137 1 2

PIEGI i OPALENIZNĘ usuwa prawdziwa gliceryna zgęszczona **BOROL** zmiękcza i odżywia skórę ciała i zabezpiecza od wpływu zimnego wiatru. Wyrób Centralnego Laboratoryum chemicznego w Warszawie ANTONIEGO CZEKAJA i JANA KRYSIEWICZA. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych perfumeryach i składach. HURTOWNIE i CZĘŚCIOWO. 1149 1 6 Skład fabryczny Centralnego Laboratoryum chemicznego: W KRAKOWIE — ULICA SIENNA L. 12.

NAJLEPSZA FARBA DO UŻYTKU DOMOWEGO **PALATYN** L. DOROSZOWA. Skład fabryczny: Łódź, Pasaż Szulca 36. UWAGA! Reprezentantów nie posiadam. 1113 1 4

URZĄD OSADNICZY w Poznaniu (dawniejsza Komisya kolonizacyjna) 706 3 3

zawiadamia na tej drodze, że obecnie nie ma na sprzedaż gospodarstw z budynkami, i dlatego radzi interesantom zaniechać bezskutecznych, z wielkiemi kosztami połączonych podróży do Poznania i Wielkopolski.

IGŁY do maszyn pończoszniczych wszystkich systemów, fabryczny sztuk ciężki do maszyn do rzycia **Józef Goldman,** ul. Śniadeckich l. 6 (dawn. Kalisza) tel. 268-71. 1140 1 19

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAOIOL“** wyrób. farmac. labor. „AP. KOWALSKI“ w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15. 41 6 0

Tow. akc. fabryk „Skody“, Pilzno dostarczy w najkrótszym czasie: odlewów ze stali „Skody“, odlewów z żelaza lanego, kół, bandaży i osi kolejowych, kółek do wózków kopalnianych, kutych części aż do największych rozmiarów, kół do młynów dla cementu, kół zębatych dla transmisyi i wozów tramwajowych i t. d. Kosztorysy i projekty na żądanie. **Biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Gertrudy 2** Telefon Nr 3434. 91 8 10

Fachowiec ceglarski absolwent wiedeńskiej szkoły przemysłowej, obznajomiony dokładnie tak praktycznie, jak i teoretycznie z fabrykacyą dachówek, cegieł, dren, kaflí i t. d. — obejmie budowę nowych, odbudowę zniszczonych lub zarząd już będących w ruchu zakładów ceramicznych. Długoletnia praktyka. Pierwszorzędne referencye. Zgłoszenia pod „Technik-ceramik“ do biuru „Reklama Prasowa“, Lwów, ul. Chorążczyzna 7. 1083 2 2

„OCHRONA UBEZPIECZONYCH“ koncesyonowane Biuro dla spraw ubezpieczeniowych Kraków, Rynek główny 22. Telefon Nr 2246.

1. Interwenuje przy likwidacji i wypłatach szkód. 1145 1 5
2. Szacowanie objektów.
3. Rewizya polic ubezpieczeniowych od ognia, włamania i wypadku.
4. Interwencya u Towarzystw zagranicznych.
5. Ułatwianie zawierania umów ubezp. na korzystnych warunkach.

Fachowe siły doradcze w każdym specyalnym wypadku.

Zarząd lasów K. hr. Lanckorońskiego poszukuje **adjunkta lub kontrolora** dla większego obszaru leśnego na Podolu galic. Wymagana ukończona szkoła lasowa i egzamin państwowy. Posada stała, na razie kawalerska. Tylko pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyj nadsyłać należy do **do Kancelaryi głównej K. hr. Lanckorońskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 8.** 1017 2 2

WAŻNE DLA ROLNIKÓW! Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.** Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i konowe. **Syndykat rolniczy w Krakowie** (Telefon ciała 205) **Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).** 5639 11 0

„Ordinatorium sexuologicum“, lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul Batorego 20. W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Łożnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 2 0

Do najprzydatniejszej lektury dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **24** mk czyli **34** koron. Należytość uiszczalna z góry. 842 2 0

Wyrób najwytworniejszej bielizny męskiej **Vindobona fabryka bielizny** Emanuel Gartenberg Wiedeń, I, Dominikanerbastei 10. Tylko z najwytworniejszych angielskich i szwajcarskich materyałów surowych. **Oddział wywozowy.** Specyalista w pyjamas. 1019 1 5

Biuro spedycyjne Józef Klappholz Čaca (Słowaczyzna) przy kolei Koszycko-Bogumińskiej, prowadzi rzetelnie i starannie ekspedycye przesyłek kolejowych, zbiorowych, załatwia manipulacye celne, przeładowania całych wagonów i t. p. 861 5 6

Nowo otworzon **Polski hurtowy skład naczyń kuchennych:** emaliowanych, cynowanych oraz metalporcelany **Dom handlowy „POLFERRUM“ Warszawa, ul. Wiejska L. 57.** Sprzedaż emalii I-go i II-go gatunku na wagę **Najtańsze źródło.** 803 2 2

Krawczyni rutynowana na lekkie i ciężkie sukienki, poszukuje prywatnej pracy, najchętniej na prowincyi. — Zgłoszenia pod „M. K. 12“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 1036 3 3

Dwie panienki inteligentne do lat 18, ze szkoły wydziałowej, potrzebne zaraz do handlu papierowego. — Zgłoszenia: **Tesfil Bębner, Kraków, ulica Długa 4,** od godz. 1—2. 1047 2 3

Pierwszorzędny magazyn krawiecki damski, z zapasami gotowemi i materyałami, z całem urządzeniem, zaraz do sprzedania. Józef Sowerya, rządowe upoważnione Biuro sprzedaży majątków i realności, Kraków, ulica Reformacka 1. 1101 2 3

Fabryka cukrów i pierników Stefana Postawki, Podgórze, ul. Twardowskiego 12, poszukuje do kupna wagi do wyrobu czekolady i marcypanu. 1011 3 5

Kurs księgowości kupieckiej rozpocząć można natychmiast w każdej miejscowości i w każdej dowolnej porze, za jednorazową opłatą **Mk 35.** Prospekta za nadesłaniem 25 fg markami, w szkole handlowej S. Karitana w Przemyślu. 814 3 10

FRAKI na karnawał wypożycza M. Glaser, Kraków, ul. Floryańska 36, I piętro. 946 4 6

Garnitur francuskich mebli z XVIII wieku, do sprzedania. — Wiadomość: Blecharz, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 58. 978 3 3

Sypialnia jasna matrace, obrazy, gramofon i inne rzeczy okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 6, II p., na prawo. 1078 2 3

Zgnał łopawiec brązowy w biało plamy. Uprasza się znalazcę o zawiadomienie Krakówskie-Zebrów, ul. Grzegórzecka 5, lub telefonem 3040, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 4079 2 2

Panienkę lub ucznia ze szkoły wydziałowej lub czwartą gimn. przyjmie wypożyczalnia kaszek. J. Gumpliwicz, **plac WW. Świętych l. 8.** 1080 2 2

Bandaże rupturowe na szerokich lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże kląskiej przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadania kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz moczowy i kości, moczowi czynne na chodzie i pobycie. Podeszwy gumowe i elastyczne ortyki na zyłaki nóg. Prostotrzymacze przeciw garbolenia i t. d. **M. L. Polaczek,** Sambor 5, Małopolska. 81 16 20

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondencyjną lub ustne do L. Schnaus, Kraków, ul. Sarska 32. 522 20 20

Biegła stenotypistka z dłuższą praktyką biurową znająca się na introdukcyi na prowincyi. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13, pod „S. 1.“ 1091 2 2

Potrzeba zaraz:
30 kawali
30 pomocników kowalskich
25 stelmachów
15 stolarzy
10 ciesli
20 pomocników fabrycznych.
Zgłaszać się do inżyniera ruchu wojskowych fabryk mostów w Krakowie-Podgórze, ul. Wielicka 1. 1101 2 2

Dwa pokoje duże, słoneczne z utrzymaniem dla rodziny do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 5, I p., między godz. 12—1 i po 3—4. 1049 3 3

Wielki transport ołówków różnego rodzaju, około 590 gruszek, po bardzo przystępnej cenie do nabycia w Krakowskim Towarzystwie Handlowem, Kraków, ul. Sarska 38, II p., Telefon 352. 1014 3 3

120 11 58

Zdolnego bufetowego przyjmie handel drobiowy pod firmą Teofil Nikiel, Kraków, ulica Zwierzyniecka. 1069 3 3

Początkujący adepci redakcyjni znajdą zajęcie w codziennem piśmie politycznem. Warunki: dobre pióro i studya społeczne. — Przyjęci być mogą także kandydaci, odbywający dopiero tego rodzaju studya. Oprócz redaktorów w ściślejszem znaczeniu, potrzebni są także: reporter, korektor, stenograf. Zgłoszenia pod **Adept** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 912 7 0

Słoma prasowana do sprzedania. Zgłoszenia z podaniem ceny do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska l. 9, pod „Słoma“. 1102 2 2

Potrzebny chłopiec w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 2 0

Oteni się dobrze sytuowany urzędnik z przystojną, inteligentną i bogatą panną lub wdową. Pośrednictwo dopuszczalne. — Zgłoszenia pod „Seryo“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1094 2 2

Zacznijcie popierać swoich! **NAJLEPSZE I NAJPEWNIEJSZE NASIONA WARZYWNE I PASTEWNE** są już do nabycia **w składzie nasion „ZAGON“** Spółka z ograniczoną poręką 942 3 3 **Kraków, ulica Basztowa l. 17.**

Ważne dla farbiarzy! Mimo braku smarowidła do czopów, tak zwanego **tłuszczu Tovota** (Tovoleett) i bez metalowych panewek, zwanych łaczami, można otrzymać ruch gatru i nadal według systemu **Albrechta,** dobrze doświadczonego już przez 2 lata, bez wszelkiej reperacyi na czopach. — Wskazówek i rysunków udziela **Józef Albrecht,** warsztat farbiarni i kolei leśnej firmy **I. Ph. Giesinger w Krechowicach,** Galicya. 721 6 10

SER KROWI (TWARÓG) w każdej ilości, nawet ładunki wagonowe, zakupuje i prosi o nadesłanie oferty 968 9 6 **MLECZARNIA ŻUCZANOWICKA Oddział fabryki serów, Kraków, Czarnowiejska 70.**

BUCHALTER rutynowany, samodzielny, ze znajomością języka niemieckiego, o ile możności z praktyką fabryczną, poszukiwany dla wielkiego zakładu przemysłowego pod Krakowem. Zgłoszenia z podaniem warunków, załączeniem świadectw w odpisie, pod „R. F.“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Grodzka 13. 1092 2 3

Kilka kamienic, will i parcel ma do sprzedania oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem **J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.** Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 3248 Codzień świeże zgłoszenia. 713 8 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni I. K. Górski.